Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 288. Lwów, Środa 30. Grudnia 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Lepiej późno niż nigdy...

Lwów, 29 grudnia.

(x) Racja niezależnej opinji pozwala nam zwalczać stronnictwa i ludzi, których działalność uważamy ze stanowiska demokratycznego za szkodliwą, ale też pozwala nam wskazywać na zasługi jednostek, bez względu na stronnictwo, do jakiego należą.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy na błędy — jakie zdaniem naszem — popełnia p. **Stan. Grabski** jako minister oświaty, dziś wypada z kolei zanotować głos jego, który w nastroje ostatnich tygodni wnosi **duże otrzeźwienie,** zwłaszcza w obozie endeckim.

Oto w onegdajszem „Słowie Polskiem" pojawił się wywiad z min. Stan. Gabskim na temat **„Obóz narodowy a marsz. Piłsudski".**

Min. Grabski stwierdza, że nie był w Sulejówku i nie rozmawiał z Piłsudskim, **korzysta** — jednak — jak powiada **z okazji, jaką mu daje redakcja „Słowa Polskiego"** aby powiedzieć „parę prawd"...

Naprawdę **żałować należy, że p. Stan. Grabski nie skorzystał z okazji,** jaką mu dała redakcja „Słowa Polskiego" wtedy, **gdy nie był jeszcze ministrem,** a tylko naczelnym redaktorem tego pisma. Kilka bowiem lat działalności jego na tym posterunku byłoby z pewnością przyniosło państwu więcej korzyści, gdyby już wówczas p. Grabski... był miał dzisiejszą orjentację.

Pamiętamy bowiem wszyscy z jaką zajadłością i zaciekłą nienawiścią pismo to prowadziło kampanję **nie przeciw marszałkowi Piłsudskiemu,** siedzącemu w Sulejówku, ale **przeciw Naczelnikowi Państwa w Belwederze.**

Tem bardziej znamienny jest dzisiejszy głos ministra Grabskiego.

„Pierwszym nakazem patrjotyzmu polskiego — mówi on — **musi być skupiać, jednoczyć, zespalać Polskę wewnętrznie, łagodzić antagonizmy narodowościowe, społeczne, partyjne,** osobiste, usuwać uprzedzenia i nienawiści wywołane dawnemi walkami czy to wojennemi, czy też z czasów Sejmu Ustawodawczego"...

Złote słowa, wypowiedziane jednak dość późno, **bardzo późno** nawet, może jednak **jeszcze nie za późno.**

„Nie wierzę — mówi dalej min. Grabski — **w rzekome przygotowania zamachu przez Piłsudskiego.** ...Gdyby marsz. Piłsudski naprawdę chciał urządzić zamach, miał dawniej o wiele dogodniejsze dlań okazje, a nie skorzystał z nich... Nie przeczę, że wśród jego zwolenników są **manjacy dyktatury,** ale **czy niema ich jednak i po drugiej stronie?**

Tako rzecze Stan. Grabski — **wódz endecji,** ongiś **spiritus movens wszystkich napaści i kalumnji rzucanych przez ten obóz na Piłsudskiego** we wszystkich fazach jego wybitnej działalności...

Naprawdę odzyskuje się wiarę w to, że w Polsce jednak zwycięży troska o salus Rei Publicae — chociażby w ostatecznej chwili...

„...rozgłaszanie wymyślnych plotek o rzekomo zamierzanych „politycznych" przesunięciach personalnych w armji **wprowadzi** rzeczywiście do armji politykę...

„Uważam za obowiązek przestrzedz przed tem obóz narodowy. Niech się nie da użyć za narzędzie intryg, nic nie mających wspólnego z celami tego obozu..."

Przeciera się oczy i trudno uwierzyć, że to naprawdę mówi Stanisław Grabski, że słowa te drukuje „Słowo Polskie".

Demokratyczna opinja przestrzegała obóz narodowy przez długi szereg lat przed intrygami, przed wprowadzaniem polityki do armji, przed bezmyślnem szkalowaniem Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa — **nadaremnie.**

Może słowa **leadera endecji,** wypowiedziane odważnie **podziałają otrzeźwiająco** na ten obóz, który w swem politycznem zacietrzewieniu nie przebierał w środkach, aż doprowadził do obecnego zamętu, a sam zapędził się w ślepą uliczkę...

Wierzymy, że min. Grabski będzie miał tyle wpływu na polityków swego obozu i na jego prasę, **aby słowa jego wzięła sobie do serca** — bez względu na to czem i jakiemi pobudkami zostały w obecnej chwili podyktowane...

Większa jest radość z nawróconego grzesznika, niż z 90 sprawiedliwych...

Byleby tylko nawrócenie to było trwałe i przetrwało nawet tekę obecnego ministra oświaty.

Interpelacja sejmowa w sprawie nadużyć prokuratora Maliny i tow.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 grudnia.

Posłowie Barlicki, Liberman, Thugutt, Śmiarowski, Reich, Rosmarin i tow., zgłosili pod adresem ministra sprawiedliwości **interpelację w sprawie nadużyć i karygodnych zaniedbań prokuratora lwowskiego sądu apelacyjnego Maliny oraz sędziego śledczego Rutki** i **protokolanta Piotrowskiego,** w sprawach Jägera i tow. oraz Steigera.

Interpelanci zapytują ministra, **czy zamierza uwolnić sądownictwo polskie od osobników, podrywających swem zachowaniem się zaufanie ludności do sądownictwa polskiego** i czy zamierza pociągnąć winnych **do odpowiedzialności karnej.**

Interpelacja ta wywarła wielkie wrażenie w sferach politycznych i prawniczych.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo sprawiedliwości bada dokładnie obszerny **materjał dowodowy,** zawarty w motywach interpelacji.

STEIGER W SEJMIE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 28 grudnia.

W dniu dzisiejszym **zjawił się w Sejmie Stanisław Steiger, który zwrócił się w jakiejś sprawie osobiście do posłów Koła żydowskiego.**

—x—

Przedstawiciele amerykańskiego trustu bankowego w drodze do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 grudnia.

Dowiadujemy się, że **przedstawiciele trustu bankowego** udali się już w drogę do Polski i są **oczekiwani w Warszawie 6 stycznia 1926 r.** — **Wiadomość o rokowaniach w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski wywołała na rynkach zagranicznych silne wrażenie,** dużo większe niż w Polsce. Wszystkie pisma gospodarcze w Europie i Ameryce po święcają tej sprawie wiele miejsca.

—xo ox—

Umowa z Bankers-Trust w sprawie pożyczki dla Polski podpisana.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 grudnia.

Minister skarbu Zdziechowski odbył dziś konferencję z dyr. Młynarskim, który podpisał umowę z Bankers Trust w sprawie pożyczki dla Polski.

Komunikat urzędowy poda szczegóły tej umowy.

Przyjazd Dra Kemmerera.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 28 grudnia.

Przyjazd dr. Kemmerera oczekiwany jest w najbliższych dniach. Dr. Kemerer zaproszony jest przez rząd polski w celu zbadania naszej sytuacji gospodarczej.

Paryż, 28. 12. (PAT.) Prof. Kemmerer wyjechał stąd dziś do Warszawy.

—oo—

O nawiązanie stosunków handlowych polsko-egipskich.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 28 grudnia.

Z końcem stycznia przybędzie do Warszawy przedstawiciel dyplomatyczny Egiptu i przedstawi rządowi polskiemu **propozycję egipskich kół gospodarczych,** które oferują Polsce bezpośrednie transporty bawełny wzamian za gotowe towary włókiennicze.

—oo—

Rokowania polsko-chińskie w sprawie układu handlowego.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 grudnia.

Wysoki delegat Rzplitej Polskiej w Chinach, p. Karol **Pindor,** wyjechał do Pekinu, gdzie podejmie **rokowania w sprawie układu handlowego polsko - chińskiego.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 28 b. m. w Warszawie 8.90 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 28 b. m. w Krakowie 9.00 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 28 b. m. we Lwowie 8.80 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. N. Jork transakcje 8.75—8.65; sprzedaż 8.67; kupno 8.63.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.50, N. Jork 5.17, Londyn 25.0825, Paryż 18.84, Wiedeń 73.0625, Praga 15.3375, Włochy 20.85, Belgja 23.475 Budapeszt 72.70, Sofja 3.70, Holandja 207.90, Oslo 105.25, Kopenhaga 128.50, Sztokholm 139.00, Hiszpanja 73.15, Bukareszt 2.40, Berlin 123 1/8, Belgrad 9.17.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.25, Londyn 4.85, Paryż 3.67, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 4.0325, Belgja 4.535, Budapeszt 14.06 Szwajcarja 19.33, Sofja 0.72, Holandja 40.19, Oslo 20.32, Kopenhaga 24.82, Sztokholm 26.85, Hiszpanja 14.15, Bukareszt 0.4625, Berlin 23.81, Belgrad 1.77 3/8.

DALSZA ZNIŻKA DOLARA.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 28 grudnia.

W dniu dzisiejszym nastąpiła na giełdzie **dalsza zniżka dolara,** który spadł do 8.90, **pod wpływem wiadomości o bliskiej realizacji pożyczki zagranicznej.**

Narodziny nowej ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Burzliwy przebieg głosowania Sejmu nad poprawkami Senatu.

Warszawa, 28. 12. (PAT.) Na wstępie wczorajsz. posiedzenia Sejmu po trzeciem czytaniu przyjęto nowelę do ustawy o przymusowem szczepieniu ospy oraz **projekt ustawy o przedłużenie prawa do pobierania samoistnego podatku spożywczego dla gmin miasta Lwowa i Krakowa** (akcyza).

Następnie przystąpiono **do głosowania nad porawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej.**

Poseł Balin postawił wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku dziennego. Wniosek posła Balina odrzucono i przystąpiono do głosowania.

Prawie wszystkie **poprawki Senatu do art. od 13 do 35 włącznie załatwiono zgodnie z propozycją ko misji**, a więc do art. 26 przyjęto poprawkę o **zabezpieczeniu wierzytelności instytucji długoterminowego kredytu,**

do art. 31 regulującego sposób wynagradzania za grunty przymusowo wykupione **przyjęto w imiennem głosowaniu 205 głosami przeciw 94 poprawkę Senatu, normującą stosunek wypłaty gotówkowej do wypłaty rentą według obszaru.** Po przyjęciu tej poprawki rozpoczęło się **bicie w pulpity oraz okrzyki i śpiewy na ławach Wyzwolenia i innych klubów lewicowych.**

Przy głosowaniu nad poprawką Senatu do 50 art. wybuchł konflikt. Sejm uchwalił był w tym artykule, że **parcelowane obszary powinny być użyte przedewszystkiem na uzupełnienie karłowatych gospodarstw pobliskich wsi.** Senat zaproponował, aby słowa **„pobliskich wsi“** skreślić. **Z braku kwalifikowanej większości za odrzuceniem tej poprawki została ona przyjęta zwykłą większością.**

W tej chwili odezwało się gwałtowne **bicie w pulpity na ławach mniejszości i śpiewy posłów mniejszości ukraińskich i białoruskich oraz Wyzwolenia.** Posłowie ci opuścili salę.

Do posłów opuszczających salę posiedzeń **przyłączyli się posłowie z P. P. S.**

Wszystkie dalsze głosowania, aż do końca ustawy odbyły się w myśl wniosków komisji sejmowej.

W ten sposób załatwiono ostatecznie całą ustawę o wykonaniu reformy rolnej.

Secesja lewicy i mniejszości narodowościowych ze sali obrad Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, **podczas głosowania nad poprawkami Senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, gdy uchwalono poprawkę do art. 51, skreślającą prawo pierwszeństwa przy nabywaniu ziemi dla chłopów okolicznych wsi** (ostrze tej poprawki zwrócone jest przeciw mniejszościom narodowościowym na kresach. — Przyp. Red.) **posłowie Związku Chłopskiego, Wyzwolenia i P. P. S. oraz wszystkich mniejszości narodowościowych opuścili salę obrad.**

Sprawozdawca Wasz zainterpelował w tej sprawie posła Barlickiego, który oświadczył, że **P. P. S. musiała w ten sposób zaprotestować przeciw uchwale, krzywdzącej mniejszości narodowościowe. Poseł Barlicki nie sądzi, aby sprawa ta wpłynęła na losy gabinetu koalicyjnego.**

——xo ox——

Dwa widma.

(Pokłosie świąteczne).

Lwów, 29 grudnia.

W onegdajszym „Czasie“ porusza prezes Akad. Umiejętności prof. **Rozwadowski problem**, który niejednokrotnie omawiany był i na łamach „Kurjera Lwowskiego“, a to **problem odpowiedzialności** za to, co się dzieje w Polsce. W artykule p. t. **„Z głębi duszy“** wyrywa się autorowi krzyk:

„...Opowiada się powszechnie bez obsłonek okropne rzeczy o zachłanności osobistej, żerującej jak świnie w korycie (!), o marnowaniu grosza publicznego, przekupstwach, lichocie stronnictw... **Więc dlaczego niema sądu ni kary?** Dlaczego dochodzenia nie odnoszą skutku?

...Jedno jest stronnictwo: **naród**, jedno hasło: **uczciwość i praca.**

...Sam sejm i senat muszą zrobić harakiri, sam sejm musi zrobić coś, jak zamach stanu. Niech po niesławnem życiu oczyści się bohaterską śmiercią.

...To byłby drugi, jeszcze większy Cud nad Wisłą...

...Czas najwyższy, bo obrzydliwość już nam sięga do gardła. Inaczej hańba, a z hańby upadek“.

*

W tem samem piśmie rozprawia się prof. **Estreicher** w dłuższym artykule całkiem poważnie z **widmem monarchizmu w Polsce.** Rozróżnia **kilka postaci monarchicznej formy rządu:** 1) dawny **polski monarchizm** z wolną elekcją **„viritim“**, 2) monarchizm **absolutny**, oparty na idei „z bożej łaski“, 3) **cezaryzm** Bonapartego, 4) monarchję **konstytucyjno - patrjarchalną** i 5) konstytucyjno - **parlamentarną** — i zastanawia się, którą postać monarchizmu należałoby w Polsce zaprowadzić — opowiadając się chyba za ostatnią.

Ponieważ jednak nie widzi w Polsce **„żadnego poważnego Piastakandydata“ na tron**, ani **żadnej obcej dynastji**, któraby do Polski w obecnych warunkach „przyjść się kwapiła“ (sic!), przeto opowiada się raczej za rozszerzeniem władzy Prezydenta Rzeczypospolitej...

Są ludzie, którzy w danej chwili nie mają innych zmartwień w Polsce. Sądzimy jednak, że **prof. Estreicher zbyt „czarno“ patrzy, nie widząc żadnej dynastji, któraby do Polski „kwapiła“.** Pokwapiłaby się niejedna, ale sądzę, że skwapliwieby z granic umykała i bez „rozszerzenia władzy Prezydenta“.

Przegląd prasy.

W poszukiwaniu silnej władzy.

Lwów, 29 grudnia.

To, czegośmy się od początku najbardziej **obawiali**, zdaje się **zbliżać** z nieuchronną koniecznością. Baliśmy się **„dyktatury Piłsudskiego“**, niszczyliśmy każdy **autorytet, aby tylko uchronić się przed zbyt silną władzą.** Ten chroniczny **wstręt do władzy**, świadczący niezbicie o niebezpiecznej chorobie każdego ludzkiego zespołu, doprowadził nas właśnie tam, gdzieśmy pójść nie chcieli: **do konieczności silnej władzy.**

Jest rzeczą charakterystyczną, że pierwsi, którzy nawołują do odwrotu, to właśnie **niedawni apostołowie partyjnej swawoli**, wrogowie wszelkiego autorytetu realnego, **przeciwnicy dyktatury** w jakiejkolwiek postaci. Dla przykładu warto przytoczyć choćby ustępy, wyjęte z prasy prawicowej.

W drugiej części artykułu p. t. **„Sny a rzeczywistość“** pisze głowa endecji, p. **Roman Dmowski** w **„Gazecie Porannej Warszawskiej“:**

„Jednem z głównych źródeł klęsk, które spadają na narody, jest **brak poczucia rzeczywistości.** Naród, który nie umie patrzeć naokoło siebie i w siebie samego, widzieć i rozumieć, co się dzieje, **nie orjentuje się w swojem położeniu zewnętrznem i wewnętrznem** — zmierza do **klęsk na prostej drodze“.**

Przytoczywszy kilka przykładów na poparcie tego twierdzenia, autor dochodzi do wniosku, że Europa powojenna przeżywa **dwa kryzysy: gospodarczy i kryzys parlamentaryzmu.** Autor przyznaje się sam, że na kryzys gospodarczy **sam nie zwracał uwagi** i że dopiero pod wpływem literatury zagranicznej (Keynes, Vanderlipp) zajął się bliżej tym problemem. Dziś widzi, że **cała Europa** cierpi na ową chorobę, a z nią razem **i Polska.** Drugi kryzys (parlamentaryzmu) wypływa nieuchronnie z pierwszego. **Przyczyną bezpośrednią** kryzysu parlamentaryzmu jest **krótkowzroczność, egoizm i powojenna etyka wyborców oraz demagogja, głupota i brak poczucia odpowiedzialności u posłów.** W związku z tem powstają **niemoralne stosunki między rządem a stronnictwami parlamentarnemi.**

A ponieważ żaden naród **nie składa się z samych ludzi bezmyślnych**, przeto obudza się myśl szukania środków ratunku. Jednym z tych środków są **rządy Mussoliniego we Włoszech i Primo de Rivera w Hiszpanji.**

Czy Dmowski uważa ten właśnie środek za najlepszy i jedynie **prowadzący do celu** — trudno na pewne powiedzieć, chociaż cały jego pochód myślowy wygląda na jedno wielkie uzasadnienie racji bytu **dla obu tych form** rządu.

Senator **prof. Makarewicz**, myślący mózg **Chadecji**, w artykule p. t.: **„Kilka słów o dyktaturze“**, zamieszczonym w „Głosie Narodu“, uznaje bez wahania **potrzebę silnego rządu,** jednakże obawia się, aby silny rząd **nie stał się dyktaturą kliki.** Autor powołuje się na szereg przykładów, jak na rządy kliki pruskiej i sowieckiej, które nie miały, i nie mają powodzenia. Gdyby autor wziął do pomocy przykłady Dmowskiego (Mussolini, Primo de Rivera), musiałby powiedzieć, że obie te formy rządu nie są niczem więcej, jak **rządami kliki.** Ale prof. Makarewicz **wolał o tem zamilczeć.**

Że jednak nie potępia zupełnie nawet t. zw. rządów kliki, świadczy charakterystyczny ustęp o Piłsudskim.

„Była chwila przełomowa, kiedy władza nad tem zaimprowizowanem na poczekaniu państwem znalazła się **w rękach jednego człowieka.** Mogło było wówczas zaistnieć jednowładztwo (tak czy inaczej nazwane) wraz z nieodłącznemi rządami kliki. Tak się jednak nie stało, **jednostka owej władzy nie zatrzymała dla siebie i swojej kliki.** Stworzono zaraz postać rządów, wykonywanych przez wybrańców narodu, wprowadzono wybory na możliwie najszerszej podstawie, jak gdyby uciekając od cienia choćby podejrzenia, że może chodzić o wprowadzenie rządów kliki“.

Czy ten **wstręt do rządów „kliki Piłsudskiego“** wyszedł państwu na zdrowie? Ale mimo to autor **boi się wszelkiej kliki** (czy i faszyzmu?) i jako jedyną drogę wyjścia wskazuje **„swobodne wypowiedzenie się przedstawicieli społeczeństwa, choćby nawet nie stojących wysoko pod względem wykształcenia“** (sic).

Co prof. Makarewicz przez to rozumie — trudno dociec, bo przecież ci „przedstawiciele“ **wypowiadają się już 8 lat** aż nadto swobodnie i nic z tego dobrego nie wynikło. A zresztą, czyż nasz Sejm nie jest **przymusową spółką kilkunastu ślepych i rozżartychna na siebie „klik“?**

„Tu „clicam“ expellas furca, tamen usque recurret“ — odpowiedziałby mu doświadczony Rzymianin.

J. K.

——xoox——

Uniwersalizm i nauczanie.

Lwów, 28 grudnia.

W świątecznym numerze „Czasu“ zastanawia się prof. **Wł. L. Jaworski** w szkicu pod powyższym tytułem nad różnicą między **indywidualistycznym sposobem myślenia**, wykazując jego braki, a uniwersalistycznym, podkreślając jego plusy i dochodzi do niepodziewanej racji konkluzji następującej:

„...**Stoimy wobec reformy szkolnictwa w naszem państwie.** Ma się ono opierać na przewadze zawodowego nauczania. **Nikt nie przeczy korzyści zawodowego wykształcenia.** Ale polega ono na myśleniu indywidualistycznem. Podnosi się przeto pytanie, co szkoła kształcąca młodzież w elektrotechnice i innych technikach, **co taka szkoła da je duszy ucznia?** Obawiać się należy, że szkoła taka duszę usunie z dziedziny nauczania. Tymczasem czegokolwiek się dotkniemy, do czegokolwiek przyłożymy ucha, na cokolwiek rzucimy okiem, wszystko woła, **wszystko krzyczy: Odródźmy się, odródźmy się moralnie!** Zaporą odrodzenia moralnego jest jednostronność myślenia, w epoce, w której żyjemy, myślenia indywidualistycznego. Reforma więc nie spełni swego zadania, jeżeli nie otworzy hram szkoły dla myślenia, które się opiera na ideach, operuje całościami, a nie atomami, i wiedzie do najwyższej całości, do Boga“.

Pod znakiem czasu.

PO ŚWIĘTACH.

Lwów, 29 grudnia.

Wyjątkowo **długie**, ale i **wyjątkowo chude** były tegoroczne święta. Niezbyt łatwo było szerokiej, polskiej naturze, lubującej się w dostatku, ba! nawet zbytku bez względu na jutro, ścisnąć się **w niewygodnych ramach oszczędności** i redukcji na każdem polu do minimum swych pragnień i przyzwyczajeń.

Odpaść musiał wszelki luksus i wykwint, wystawność, sutość i gościnność na szerszą skalę, a **pozostała sama tradycja.** To jedno, co **utrzymuje** się jeszcze z dawnych, staropolskich świąt i czego nie potrafimy ani **nie mamy potrzeby się wyrzekać.** Skromne zachowanie tradycji nie kosztuje wiele, nie można nazwać go zbytkiem, a jednak jest to coś, co nas pokrzepia, ożywia, pogodnie nastraja i łączy.

Ale **nie mówmy, że takich skąpych i smutnych świąt nie pamiętamy!** Przeżyliśmy **znacznie gorsze i uboższe,** kiedy nam Moskale najazdem wojennym zamknęli całą swobodę polskiego życia, kiedy Niemcy i Austrjacy kazali nam jeść chleb z trocin i kasztanów, aby „wytrzymać" i zaglądali w nasze garnki, czy w nich przypadkiem nie gotuje się mięso — albo wtedy, gdy nam granaty nad głowami latały...

Jednakże wtedy mieliśmy **większy zapas odporności i wytrwałości.** Groźna konieczność budziła nawet w ludziach przeciętnej miary pierwiastki bohaterskie i zdolność do wyrzeczenia się egoizmu. **Polakowi łatwiej być dobrym żołnierzem — niż dobrym gospodarzem!** **(m)**

NOWE SAMOLOTY SOWIECKIE.

Pogranicze sow., (Tel. wł.)

(p.) Z Mińska donoszą: W tamtejszych zakładach lotniczych ukończono montaż 5 nowych samolotów wojskowych typu **„Farman".** Samoloty te są ufundowane przez Białoruską Partję Komunistyczną —

Sprawa redukcji urzędników wojskowych.

Warszawa, w grudniu.

Delegacja zarządu gł. stowarzyszenia urzędników państwowych wręczyła ministrowi spraw wojskowych generałowi **Żeligowskiemu** memorjał w sprawie zamierzonych redukcji urzędników cywilnych w centrali i w instytucjach podległych minist. spraw wojsk. — Delegacja zwróciła uwagę na następstwa dla sprawności aparatu administracyjnego wprowadzenia w życie redukcji mechanicznej. Do redukcji osobowych w ministerstwie spraw wojsk. winny być stosowane zasady jedynie w związku **ze zmianą systemu urzędowania,** uproszczenia biurowości i rachunkowości. Minister Żeligowski podzielił te poglądy delegacji i stwierdził, że **w minist. spraw wojskowych w najbliższym czasie redukcje nie są przewidywane,** a projekty w tym kierunku nie uzyskają jego aprobaty. Ustalenie zmiany w organizacji władz i urzędach wojskowych, wymaga podług niego dłuższego czasu. O ile okaże się wówczas potrzeba redukcji, będzie się powodował względami humanitarnemi.

—oo—

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

O oczyszczenie atmosfery w lwowskiej policji.

Lwów, 29 grudnia.

W onegdajszym numerze „Kurjera Lw." dostało się do wiadomości z Warszawy o zmianach planowanych w policji lwowskiej, także **nazwisko dyr. Reinlendera,** zasłużnego i długoletniego kierownika tutejszej dyrekcji policyjnej. W nawale materjału świątecznego, nieopatrznie dostało się ono do numeru **tylko dzięki przeoczeniu.** Stwierdzamy dziś, że z autorytatywnej strony informują nas, że o zmianie na stanowisku dyrektora policji niema mowy i wyrażamy prawdziwy żal, że przez przeoczenie mogliśmy wyrządzić przykrość zasłużonemu dyrektorowi, którego duże poczucie obywatelskie jest powszechnie znane i uznane.

—oo—

UPROSZCZENIE POSTĘPOWANIA SĄDOWO - KARNEGO.

Lwów, 29 grudnia.

W najbliższym czasie uledz ma uproszczeniu postępowanie śledcze w dochodzeniach karno - sądowych. Ograniczone zostaną areszty prewencyjne do potrzeb niezbędnych, **postępowanie śledcze będzie przyśpieszone,** a cała organizacja pracy sądowej uproszczona. Władze sądowe otrzymać mają szerokie kompetencje do wymierzania grzywien.

—oo—

WILKI W POWIECIE RÓWNIEŃSKIM.

Równe. (Tel. wł.).

(p.) We wsi Lubków, pow. Rowieńskiego, **stado wilków** porwało onegdaj dwie świnie oraz jedną jałówkę, na szkodę **osadnika wojskowego,** b. porucznika 14 p. ułanów **p. Pietraszewskiego.** Wilki widocznie były bardzo głodne, gdyż mimo krzyków nadbiegłych włościan zdobycz swą zabrały. Z inicjatywy starostwa rowieńskiego odbyła się wielka obława na wilki.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 30 12. 25.

ALEKSANDER DAN. 1)

O człowieku który robił to, co należy.

(Z Cyklu „Ciąg dalszy nastąpi").

Większość ludzi robi zazwyczaj tylko to, co wypada. Sądzę jednakowoż, że nie występuję przeciw moralności publicznej, opisując dzieje człowieka, który robił to, co należy. Przyszły historyk obyczajów europejskich będzie napewno osobnikiem źle wychowanym i o wyraźnych skłonnościach do humorystycznego traktowania przedmiotu swych badań. Na ten humor głównie liczę, zbierając dokumenty z życia schyłkowców a w pierwszym rzędzie takich, którzy być nimi nadewszystko pragną.

Dzulonghi Dronghi opowiadał każdemu, że pochodzi z Indji. Autentyczność jego nazwiska, tudzież popielatego turbanu, którym stale obwijał sobie głowę, nie podlegała najmniejszej kwestji. Jego nadmiernie wydłużone i chude ciało, budziło lekki, egzotyczny dreszcz, mężczyzn przenikało surowością a kobiety oliwkowem — jeśli tak rzec można — zamyśleniem. Właściciel kawiarni, w której Dzulonghi Dronghi przesiadywał otoczony napastliwym rojem wtajemniczonych, wbrew pozorom wykrzywiał usta, stwierdzając tem samem swą niewzruszoną wiarę w Europę. Konsumcja bowiem w tem gronie pozostawiała wiele do życzenia, wyskokowe napoje, stare burgundzkie wina pleśniały w piwnicach, dostojnie wzgardzone. Natomiast czarna kawa, ów powszechny chleb schyłkowców, stała się przedmiotem bezwstydnych nadużyć. Porównanie z czasami dawnymi, pełnymi jurnych rozpasań i rzewnych rozmachów wydawało zawsze wynik przygnębiający i nie dziw, że właściciel kawiarni, ubrany w frak leżący na nim bez zarzutu, bębnił palcami po bufecie, garbiąc się nieznacznie.

Prawdą było, że Dzulonghi Dronghi mało spożywał. Ale czy fakt ten wypływał ze specjalnie w tym celu skonstruowanej filozofji? Zdania były podzielone. Reda Doensvig, rzeźbiarka o jasnych włosach i oporna na wszelakiego rodzaju emocje przychodzące z zewnątrz, mówiła:

— Mistrz wytwarza we własnem wnętrzu metapsychiczne białko. Studjowałam Svedenborga i wiem, że to jest możliwe. Gdybym nie była poświęciła się rzeźbie — czy widzieliście moje ostatnie „Ukrzyżowanie"? — robiłabym to samo.

Serma del Palmos, autor „Wyspy Siedmiu Śmierci", cokolwiek zblazowany ale o niecodziennej wnikliwości mimo, swe podeszłe lata, odrzekł:

— Nie białko, tylko nowy rodzaj rozkoszy zbliża do ostatniego ascetyzmu na tej ziemi. Spożywanie pokarmu osłabia natężenie czynności religijnych. Bóg upodobał sobie w chudych lędźwiach, Lewiatan jest tylko przenośnią.

Zaś Benjamin Zyk, były kierownik działu szaradowego w „Prawdzie Siedleckiej" odważył się wyszeptać:

— A może on nie ma poprostu pieniędzy?

Ostatnia wersja była najmniej prawdopodobną. Dzulonghi Dronghi nie zwracał się bowiem do nikogo z prośbą o pożyczkę. Zwrócił na to uwagę Woodrow Butring, handlarz obrazów, który dorobiwszy się majątku na Modiglianim, objawiał coraz żywsze zainteresowanie dla nowych kierunków w sztuce.

Otóż Butring utrzymywał mistrza, który zgodził się na to z najwyższą niechęcią, nie szczędząc ostrych słów nagany handlarzowi. Butring mawiał w takich okolicznościach:

— Mistrzu! Nie odrzucaj ofiary nadmiernie obciążonego. Chorujemy wszyscy na spleen. Myślałem dotychczas, że to choroba jak tyfus lub odra. Czyli całkiem pospolita rzecz, z której się niema powodu być dumnym. Ale ty głosisz, że spleen to wyższy szczebel w życiu, szlachetniejszy rodzaj bytowania. Do śmierci będę ci wdzięcznym za to odkrycie. Straciłem już dawno wiarę w karjerę i oto wyrwałeś mnie z ciasnego kręgu powszednich interesów. Mów, czego pragniesz?

Do filozofji mistrza należało ukrywanie swych życzeń. Do filozofji uczniów zaś należało ich odgadywanie. W ten sposób zawiązał się między nimi ścisły węzeł, co w „Rotondzie" budziło szczególną senzację. Szeptano w kątach o groźnej zmowie, bardziej odważni starali się szyderstwem zagłuszyć rozdrażnienie. Wśród tych ostatnich znalazł się dziwnym zbiegiem okoliczności inny Hindus, kulawy dziennikarz Boghi Hur, który codziennie mieszkał gdzieindziej wskutek wrodzonego niepokoju i chronicznego braku gotówki. Odsłaniając zęby o niepokalanej białości mówił:

— Dzulonghi Dronghi jest tęgim graczem. Wysuwa na pierwszy plan swe defekty istotnie imponujące i tem podnieca słuchaczy. Trafnie wyczuł konjunkturę, wie, że w Europie panuje moda na rozkład. Ale ja mam ciało jeszcze dobrze zakonserwowane i to mnie zgubi.

(C. d. n.)

—oo—

Jaki czynsz będziemy płacili w styczniu?

Lwów, 29 grudnia.

Wobec nieuchwalenia dotąd przez ciała ustawodawcze noweli do ustawy o ochronie lokatorów dotychczasowa narazie pozostaje w mocy. W myśl tej ustawy **podwyżka czynszu o 6 proc. następuje automatycznie co kwartał a wobec tego, 1 stycznia 1926** nowe mnożniki czynszowe przy uwzględnieniu obniżki gminnego podatku lokatorskiego z 6 proc. podstawowego komornego na 5 proc. przedstawiają się następująco:

Dla każdej kategorji mieszkań podane są **4 mnożniki**, mianowicie pod:

A) dla wszystkich lokatorów, opłacających pełny czynsz z dodatkami;

B) dla osób, zwolnionych przez Magistrat od opłaty gminnego podatku lokatorskiego;

C) dla osób korzystających tylko ze zwolnienia od 6 proc. podatku lokatorskiego, na rzecz funduszu rozbudowy;

D) dla osób zwolnionych od gminnego i państwowego podatku lokatorskiego (inwalidów, wdów i sierót i t. p.).

Nowe mnożniki wynoszą:

Grupa A. Mieszkania jednoizbowe i pokój z kuchnią, mnożnik a) 0.6367, b) 0.5842, c) 05737, d) 0.5212.

Grupa B. a) Mieszkania z 2—3 pokoi, mnożnik a) 0.6892, b) 0.6367, c) 0.6262, d) 0.5737, b) Lokale handlowe, przemysłowe 4-tej kategorji, rzemieślnicze (świad. przem. 8-mej kateg.) mnożnik 0.6909.

Grupa C. a) Mieszkania z 4—6 pokoi, mnożnik a) 0.6900, b) 0.6375, c) 0.6270, d) 0,5745, b. Lokale spółdzielni robotniczych, oraz związków zawod. robot., pracownie rzemieślnicze (świad. przem. 7-ej kat.) mnożnik 0.6900.

Grupa D. a) Mieszkania od 7 pokoi w zwyż, mnożnik a) 0.7425, b) 0.6900. c) 0.6795, d) 0.6270, b) Sklepy i t. d. o przedwojennem komornem do 1500 kor. rocznie, pensjonaty i t. d. mnożnik 0.7425.

Grupa E. Sklepy o przedwojennem komornem ponad 1500 kor. rocznie, mnożnik 0.7950.

Grupa F. Budynki fabryczne i pomieszczenie tamże, mnożnik 0.7950.

Odnośny mnożnik pomnożony przez kwotę czynszową, płaconą w czerwcu 1914 roku, daje w iloczynie czynsz za styczeń wraz z wszystkimi podatkami i dodatkami.

Mnożniki za mieszkania i lokale **od grupy C. począwszy nie obejmują już zwrotu wydatków na administrację i dozorcę**, zaś budynki fabryczne (grupa F) wolne są ponadto od podatku wodociągowego.

———xo ox———

Minister Grabski cofnął akademikom stypendja.

Lwów, 29 grudnia.

Program sanacji budżetu państwa wysunięty przez **p.** Zdziechowskiego, opiera się w pierwszym rzędzie na zredukowaniu nadmiernych, zdaniem ministra skarbu, pensyj urzędniczych. Jednym z najbardziej dotkniętych „systemem oszczędności" urzędów jest ministerjum oświaty.

Pensje nauczycieli państwowych obcięte zostały nie jak pobory innych urzędników o 4% do 5%, lecz niejednokrotnie o **40—50 proc.** Wynikło to ze zwiększenia etatów, zmniejszenia opłat za godziny nadliczbowe i t. p.

Minister Grabski nawet nie próbował oponować przeciwko tym **oszczędnościom na oświacie.**

Ostatnio jednak zaszedł nowy fakt malujący dosadnie logikę stosowanego przez rząd systemu. Oto ministerjum oświaty rozesłało do **wszystkich wyższych uczelni zawiadomienie**, że w związku z redukcją **budżetu, stypendja państwowe dla studentów nie będą w dn. 1 stycznia r. b. wypłacone.**

Kiedy i w jakiej wysokości stypendja te będą przyznane akademikom nic jeszcze nie wiadomo, z wyjątkiem tego, że zarówno ilość zapomóg, jak i ich wysokość będą znacznie bardzo zredukowane.

Takie postawienie sprawy sprowadzające się do zupełnego skasowania stypendjów musi wywołać największe **oburzenie wśród młodzieży akademickiej.**

Stypendja państwowe, z których korzystało kilkuset akademików, normowane były według mnożnej urzędniczej, i ostatnio wynosiły kilkadziesiąt zł. miesięcznie.

Wielu i to najuboższym skasowanie stypendjów **uniemożliwi naukę.** Powiększą oni jeszcze i tak już nad mierną liczbę wykolejeńców życiowych, ludzi, którzy właściwie nic nie skończyli i nie posiadają żadnego fachu w ręku.

Dla tych zaś studentów, którzy kształcą się zagranicą jako stypendyści państwowi, **sytuacja staje się wprost tragiczną.**

Dyskusja budżetowa w Tymcz. Repr. Miejskiej.

Sprawa podatku sylwestrowego. — Projekt budżetu gminnego na rok 1926. — O pracę dla bezrobotnych. — Zredukować wiceprezydentów i ekwipaże prezydjalne! — Nierealny Budżet.

Lwów, 29 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie Tymcz. Repr. Miejskiej prawie w całości wypełniła rozpoczęta **ogólna dyskusja budżetowa.**

Na wstępie posiedzenia załatwiono sprawę **nadzwyczajnego podatku konsumpcyjnego**, który będzie pobrany **od spożytych w lokalach publicznych w czasie nocy sylwestrowej potraw i napojów.** Referent r. Bogdanowicz zaproponował, aby wysokość tego podatku ustalić na 50%, które doliczane być mają do rachunków wystawianych przez kelnerów od godz. 10-tej wieczór dnia 31 b. m. do godz. 8-mej rano dnia następnego. Po krótkiej dyskusji, **wysokość tego podatku, ustalono w głosowaniu na 30%.**

Po uchwale powziętej na wniosek refrenta r. Howartha, a dotyczącej **zakupna gruntu na regulację ul. Pońskiego, przystąpiono do dyskusji ogólnej nad projektem budżetu gminy oraz przedsiębiorstw miejskich na r. 1926.**

Sprawozdanie generalne o budżecie wygłosił r. **Felsztyn**, zapoznając Tymcz. Reprezentację Miejską z planem gospodarki gminnej w roku przyszłym. Przy układaniu budżetu wzięto pod uwagę obecne stosunki gospodarcze i **osłabienie siły podatkowej społeczeństwa** i dlatego preliminowano miejsze niż w roku ubiegłym wpływy z podatków gminnych.

Ogólny **wpływ dochodów gminnych** (bez teatrów), z uwzględnieniem zakładów użyteczności publicznej, preliminowano **na 11,872.706 zł., rozchody zaś na 11,872. 186 zł.** Nadwyżka przychodów nad rozchodami przynieść ma 520 zł. W budżecie gminy na rok 1925 pozycja wydatków wyższą była o przeszło 742 tys. złotych.

Wskutek obniżenia wpływów podatkowych, preliminowano **zwiekszone dochody Miejskich Zakładów Elektrycznych (483.425 zł.) i Gazowni Miejskiej (224.650 zł.).** W dziale wydatków **zmniejszono**, w porównaniu z rokiem ubiegłym, **wydatki na budowę dróg, kanałów i rozszerzenie plantacji miejskich.**

Na pokrycie deficytu teatrów m. w r. adm. 1924/25 oraz 1925/26 wstawiono kwotę 1 miljona złotych. (Dokładne zestawienie poszczególnych pozycji projektowanego budżetu gminy podamy w nast. numerze).

W refracie swoim r. Felsztyn podniósł **znaczną wysokość świadczeń gminy na cele kulturalno - społeczne, dochodzącą do 19% ogólnych wydatków** oraz na **działalność dobroczynną, która wynosi 9% rozchodów.**

Długi gminy, po skonwertowaniu **zmniejszyły się do 7,852.134 zł.**, co w porównaniu z majątkiem miasta Lwowa stanowi bardzo nieznaczne obciążenie.

W dyskusji pierwszy zabrał głos r. **Szczyrek**, w imieniu klubu PPS., który na wstępie oświadczył. że projekt budżetu gminnego na rok 1926 po raz pierwszy układany był **pod naciskiem władz administracyjnych.** Podobna ingerencja czynników rządowych i presja wywierana przez nie na władze autonomiczne jest **pierwszą próbą niszczenia samorządu, przeciw czemu należy się zastrzedz stanowczo.** Mowca wskazuje na **zbyt wielkie ograniczenie robót inwestycyjnych w budżecie, co powiekszy jeszcze bezrobocie**, któremu prezydjum miasta powinna przeciwdziałać. Dalej wypowiada się r. Szczyrek **przeciw podatkom pośrednim**, obciążającym nadmiernie szerokie warstwy ludności, oraz przeciw zwiększonym kosztom administracji, a w końcu zgłasza **rezolucję wzywającą prezydjum aby zajęło się wynalezieniem funduszy na podjęcie robót inwestycyjnych dla dania pracy bezrobotnym.** Klub P. P. S. za budżetem głosować nie będzie.

R. **Souper** (Ch. Dem.) poddaje ostrej krytyce **wybujały biurokratyzm magistracki i kosztowną administrację zakładów miejskich.** Hasło oszczędności, tak dziś popularne powinno zostać uwzględnione w budżecie gminnym, w którym należy przeprowadzić przedewszystkiem **redukcję ekwipaży prezydjalnych a także znieść nadmierną ilość stanowisk wiceprezydentów.**

R. **Chajes** (Żyd. kł. miesz.) podkreślając potrzebę szczerości w wypowiadaniu się, **uważa budżet przedłożony za nierealny tak długo, jak długo nie ma pewnej stabilizacji waluty.** W tem dziele powinna Reprezentacja Miejska współdziałać z władzami państwowemi.

Dalszą dyskusję odroczono do dziś.

——oo——

Złoto i srebro dla Banku Polskiego.

Lwów, 29 grudnia.

W sprawie pożyczki wewnętrznej odbyło się w niedzielę ubiegłą liczne zebranie w sali ratuszowej. Zagaił je wiceprezydent dr. **Stahl**, poczem po referacie p. **Wasunga** uchwalono po dłuższej dyskusji jednomyślnie następującą rezolucję:

„Jedynem wyjściem z katastrofalnego położenia gospodarczego, — wywołanego zachwianiem się waluty polskiej, jest **akcja samopomocy finansowej całego społeczeństwa polskiego.** Celem akcji jest **pomnożenie zasobów Banku Polskiego** na wzmocnienie i ustalenie waluty, **a środkiem jedynym** oddanie złota, srebra, klejnotów i walut obcych **w formie pożyczki Bankowi Polskiemu.**

Dla przeprowadzenia swych zamiarów w czyn zebrani tworzą **Komitet propagandy za pożyczką wewnętrzną** dla Banku Polskiego. Komitet obejmuje swą działalnością miasto Lwów i województwo lwowskie, a nadto ma obowiązek nawiązać łączność z innemi województwami, by sprzymierzyły się z nami w akcji samopomocy finansowej.

Poseł p. **Hausner** przemawiał następnie za pożyczką wewnętrzną — polegającą na **przymusowym wykupie złota.** Proponowanych przez p. Wasunga **100 miljonów zł. nie wystarczy.** Należy przedsięwziąć inwentaryzację złota i zarządzić wykup przymusowy.

Wreszcie utworzono komitet w składzie następującym:

Prezes Komitetu: wojewoda Garapich; wiceprezesi: dr. Stahl, Obirek, poseł Reich, dr. Głażewski, dr. Wasung; sekretarz: Henryk Makarewicz; skarbnik: Merunowicz; dalej reprezentanci miast, wojska, duchowieństwa oraz wszyscy z obrebu województwa posłowie i senatorowie bez różnicy partji; kierownictwo sekcji: prasowej red. **Laskownicki;** propagandy dr. **Michalewski.** zast. **Rosmarin;** administracyjnej p. **Merunowicz.**

Do komitetu wchodzą także delegaci zrzeszeń i instytucji. Urzędować on będzie w gmachu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

—x x—

Z życia Związku Strzeleckiego okręgu lwowskiego.

Lwów, 29 grudnia.

Zarząd Okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie składa wszystkim członkom i podległym zarządom, najserdeczniejsze życzenia „Wesołych Świąt" i życzy **z Nowym Rokiem** najpomyślniejszych wyników pracy nad rozwojem idei strzeleckiej.

W niedzielę, dnia 20 b. m. odbyło się pełne posiedzenie Zarządu okręgu lwowskiego pod przewodnictwem prezesa ob. **Schmala** i przy **obecności** delegata Zarządu Gł. w Warszawie red. **Czakiego** oraz członków wydziału wykonawczego Zarz. Okr. i delegatów obwodów i samodzielnych oddziałów. W porządku obrad wysłuchano sprawozdań Zarządu i Kom. okr. obwodów i samodz. oddziałów i Zarz. Gł. w Warszawie. Po przedyskutowaniu przyjęto opracowane Calendarium ogólne i program pracy na rok 1926. Czterogodzinne owocne obrady zamknął prezes Schmal apelem do zdwojonej pracy organizacyjnej w roku 1926. Wszystkie sprawozdania świadczyły o znakomitym rozwoju organizacji, która w tysiąc pięćset oddziałach liczy obecnie w całej Polsce **65.000 członków Związku Strzeleckiego** i jest najsilniejszą organizacją przysposobienia wojskowego.

Przez śmiech i łzy.

Światli i dobroczynni ojcowie miasta!

Lwów, 29 grudnia.

(B) Przed świętami pojawiły się w dziennikach notatki zapowiadające, że lwowski Magistrat w drodze łaski postanowił w tym roku na święta wspomódz bezrobotnych mąką.

Oficjalnego ogłoszenia co prawda nie było. Ale sprawozdawcy poszczególnych pism dowiedzieli się z miarodajnego źródła, że **mąka przybyła,** że rozpakowano ją w woreczki i że **VI departament Magistratu** rozdzielać ją będzie w środę, więc na dzień przed świętami, najbardziej potrzebującym z bezrobotnych. Już sama klauzula „najbardziej potrzebującym z bezrobotnych" jest doprawdy humorystyczną; czyż można tych biedaków dzielić na **kategorje** „potrzebujących, bardziej potrzebujących i najbardziej potrzebujących?"

A może należało ich podzielić na wytrzymałych, bardziej wytrzymałych i najbardziej wytrzymałych na głód, chłód i brud!

A teraz przypatrzmy się akcji:

Bezrobotny zjawił się przy ulicy Halickiej w oznaczonym departamencie z nadzieją w sercu, błogosławiąc „jeszcze dobroczynnych" ludzi. Przyszedł możliwie najwcześniej, bo zdarzyć się może, że właśnie dla niego mąki tej zabraknie i oto spotkał się na wstępie z jakimś opasłym magistrackim cerberem, który odstręczającem spojrzeniem zdawał się **mierzyć potrzebę** nędzarza na centymetry i żądał 1) metryki chrztu 2) świadectwa przynależności, 3) metryki ślubu, 4) karty zameldowania się, 5) przynależności państwowej, 6) zaświadczenia z odnośnego komisarjatu czy i jak długo jest bezrobotny i djabeł wie co.

Bezrobotny, po kilkugodzinnem czekaniu na swoją turę z ciężkiem westchnieniem dobywającem mu krew z płuc — z zaciśniętemi pięściami **udaje się na poszukiwanie za** „potrzebnymi" dokumentami. A tu święta na karku.

Zdobył wreszcie wszystko z wyjątkiem zaświadczenia „czy i jak **długo jest bezrobotnym".**

Jego komisarjat był — dajmy na to — komisarjat II, którego kierownikiem jest przypuśćmy komisarz **Janowski.**

Wchodzi nędzarz do sieni i nagle zderza się z wylatującym jak z procy z biura p. komisarza jakimś oberwańcem.

— Przepraszam, chodziłem po zaświadczenie — ale nawet i słyszeć nie chcą — pewnie nie do nich to należy, nie mają czasu...

Też bezrobotny.

Ha, myśli przybyły — spróbuję ja i wchodzi.

A wyrzucony **czeka na dworze** rezultatu.

I nie długo czekał.

Wnet z trzaskiem otwarły się drzwi i wyleciał on jak przedtem kolega jego po fachu — bezrobotny.

Wprzód wyprasza! go jakiś niższej rangi magistracki dostojnik, a potem sam pan komisarz wielki jak tur, przypuśćmy Janowski.

Czy we wszystkich komisarjatach tak radykalnie sprawę załatwiono?

Widocznie nie ma we Lwowie najbardziej potrzebujących. W takim razie mąkę tę można było rozdać bodaj tylko potrzebującym!

A takich zdaje się znalazło się dość!?

Światli i dobroczynni ojcowie miasta!

Podobno w kilka godzin po przetransportowaniu mąki do Magistratu, już jej nie było...

— — — — — — —

A tym biedakom sypnęło **piaskiem w oczy** —

Scena i ekran.

Bankructwo teatrów prowincjonalnych w Austrji. Z powodu deficytu **6 miljardów** koron austr. opera w Gracu zamkniętą zostanie. Przed bankructwem stoją teatry w **Celowcu, Villach, Badenie** i **Lincu.** Wszystkie wykazują znaczne deficyty.

„Polityka i miłość". Wystawiona pod tym tytułem w teatrze Narodowym **nowa** komedja chłopska b. posła Józefa Rączkowskiego cieszyła się powodzeniem.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 30 12 1925

Nieznany cykl Artura Grottgera

Warszawa II.

(Napisał Mieczysław Treter. Nakładem „Książnicy-Atlasu Lwów-Warszawa).

Lwów, 29 grudnia.

Znany historyk sztuki i muzeolog dr. Mieczysław Treter, jeden z dość przecie nielicznych w Polsce pisarzy i badaczy, który potrafi nie tylko wyzyskać źródła, ale dać potem rzecz, poza swoją doskonałą stroną naukową, piękną i zajmującą, — człowiek ogromnych zasług około tworzenia zbiorów państwowych (usunął się potem z powodu skandalicznej gospodarki laików) wydał rzecz znowu niezmiernie cenną, która na pewno spotka się z gorącem przyjęciem, nie tylko wielbicieli geniuszu Grottgera, ale i wszystkich zajmujących się sztuką polską, której typowym wyrazicielem w pewnej epoce był twórca nieśmiertelnych kartonów z dziejów naszego męczeństwa.

Jakże pięknie, głęboko i trafnie charakteryzuje dr. Treter sztukę Grottgera, pisząc o niej, że dla Polski jest ona „niezbędnym dowodem współżycia polskiej kultury ze sztuką ogólno-europejską w okresie plastyki romantycznej: liryka romantyzmu Grottgera, wypowiadająca się plastycznym językiem linji i nadewszystko światłocienia, zwracała się do świata całego donośniejszym i bardziej dla obcych zrozumiałym głosem, aniżeli poezja naszych wieszczów, w sposób więcej bezpośredni i bardziej wymowny, aniżeli — podówczas — zrobić to mogła czarująca muzyka Chopina".

Nieznany cykl **Warszawa II,** którego nikt jeszcze nie oglądał, który uważano już za zaginiony, został wiosną 1920 szczęśliwie odnaleziony w Londynie w zbiorach Victoria and Albert Musuem przez dwie Polki: Miss H. E. Kennady i p. Zofję Umińską. Autor opowiada historję odkrycia tego cyklu, podaje jego wymiary i podkreśla, iż niemogąc przeprowadzić odpowiednich badań i poszukiwań bibliotecznych, ograniczył się do rekapitulacji badań dotychczasowych, pragnął bowiem przyspieszyć wydanie **Warszawy II.**

Dr. Treter z właściwą sobie erudycją i subtelną wnikliwością przechodzi odnośne sądy z dzieł Potockiego, Antoniewicza i uwag Batowskiego i innych, opierając się na korespondencji Grottgera i wspomnieniach Karoliny Giżyckiej, oraz innych źródłach, ustala datę powstania pomysłu **Warszawy II** i jego wykonania. Następnie podaje każdy obraz tego cyklu gruntownej analizie tak pod względem treści, jak i technicznego wykonania. Trzeba być nie tylko szperaczem i uczonym, ale niemniej poetą, by tak świetnie zrozumieć te obrazy i tak ślicznie je interpretować, jak to właśnie robi Treter. I tak właśnie powinno być, gdyż choćby najbardziej uczone, suche jednak wywody nie uprzystępniłyby tych kartonów szerszym warstwom, o co przecie szło wydawcom. Autor przeto zasłużył na podwójną wdzięczność: historyków sztuki i ogółu czytających. Dla jednych i dla drugich wydawnictwo to będzie zjawiskiem niezmiernie pożądanem, które niebawem znajdzie się napewno w tysiącach egzemplarzy. Każdy bowiem dom polski zechce mieć w swych choćby najskromniejszych zbiorach **Warszawę II Grottgera,** która w jego twórczości jest „wprost krokiem olbrzyma na drodze artystycznego postępu".

Z najwyższem uznaniem podnieść należy wykwintną szatę wydawniczą, co jest zasługą „Książnicy-Atlasu". Przepiękny papier, estetyczne czcionki, doskonałe klisze reprodukcyjne, czystość wykonania i staranność, stawiają to wydawnictwo w rzędzie tych, któremi śmiało poszczycić się możemy. Podjęcie tego rodzaju wydawnictwa w trudnych obecnie warunkach ekonomicznych jest czynem wielkiej wagi, który podkreślić należy z najwyższą pochwałą. Świadczy to dobrze o ambicjach i pracy dyrekcji **„Książnicy Atlasu".**

Artur Schroeder.

——oo——

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 29 grudnia.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ (**„dla Grafologa“**) — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nielinjowanym, **atramentem, niewymuszenie** (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i t. p.)

2) Wyciąć z „Kurjera Lwowskiego“ **i nakleić wewnątrz listu nagłówek: „Odpowiedzi Grafologa“.**

3) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

4) Dołączyć do listu zł. 1 (jeden) za każdą ocenę.

(ODPOWIEDZI GRAGOLOGA).

Leonidas. Łagodna? Niebardzo, chyba, że słabą wolę za łagodność poczytuje. Skromna? Dość. Gospodarna? Nawet bardzo, bo i oszczędna, a nawet skąpa. Przytem poza połączona z dumą, brakiem przystępności, z trudnością dobrania sobie ludzi, z którymiby swobodnie można obcować. Trochę nerwowości. Upór silny. Serca, jak na kobietę, za mało, Mimoto delikatna, subtelna. Brak inicjatywy. Zbadałem i Pańskie pismo i o ile zdołałem wywnioskować, możecie stanowić wcale dobraną parę.

List może Pan odebrać w Redakcji. **Dr. O.**

———xo ox———

Nowe odznaki dla podoficerów.

Warszawa, w grudniu.

Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził nowe odznaki dla szeregowych wojsk polskich, które będą **obowiązywały z dniem 1 stycznia.**

W miejsce dotychczasowych czerwonych taśm wełnianych na naramiennikach i czapkach, stanowiących właściwie oznaki polowe, ustalone zostały na naramiennikach i czapkach **białe galony metalowe, obramowane barwą karmazynową,**

Jednocześnie zostały ustalone zmiany temblaków podoficerskich; będą one **z białej taśmy** podwójnie złożonej z czterema równoległemi wąskiemi paskami barwy karmazynowej. Węzeł pokryty jest białą taśmą i zakończony u góry i u dołu obramieniem barwy białej **w karmazynowe paski.** Chwast składa się z plecionych sznurków barwy karmazynowej, pokrytych pojedynczą warstwą plecionych sznurków barwy białej.

Jako oznakę służby zawodowej dla podoficerów zostały ustalone na lewym rękawie munduru i płaszcza **szewrony z białego galonu metalowego.** Szewrony mają kształt kątów prostych o końcach ściętych równolegle do długości rękawa.

Prawo do szewronu nabywa podoficer **po odbyciu trzech lat służby zawodowej.**

———xo x———

Ostatnie chwile b. cesarza Franciszka Józefa I.

Lwów, 29 grudnia.

W wiedeńskim „Journalu“ opublikowano wyjątek z pamiętnika **b.** szefa cesarskiej kancelarji gabinetowej, hr. Artura **Polzera,** w którym znajdujemy opis ostatnich chwil życia i zgonu ś. p. cesarza Franciszka Józefa I-go.

Sędziwy ten monarcha austrjacki, jak wiadomo, zachorował poważnie w połowie listopada 1918 r. Dnia 21 listopada, o godzinie 10-tej przed południem, do „Burgu“ wezwano nadwornego kapelana ks. prałata **Seydla,** w celu udzielenia św. Sakramentów umierającemu cesarzowi. —

Ks. prałat Seydl, przybywszy do apartamentów cesarskich, — gdzie **spodziewał się** zastać ciężko chorego cesarza na łożu śmierci, **zdumiał się** do najwyższego stopnia, spostrzegłszy Franciszka Józefa **stojącego** w swym gabinecie urzędowym, w którym zazwyczaj udzielał audiencji.

Cesarz ze zwykłą sobie uprzejmością poprosił przybyłego, by zajął miejsce **obok biurka,** poczem **przyjął św. Sakramenta.** Tego samego dnia, jeszcze przed południem, przyjął cesarz następcę tronu Karola z żoną arc. Zytą, przyczem poprzednio polecił swemu kamerdynerowi, **by przywdział go w mundur,** albowiem nie wypada inaczej przyjąć damy.

Po południu pracował jeszcze cesarz przy biurku, porządkując papiery. Adjutant przyboczny, który obserwował go z sąsiedniego pokoju, spostrzegł, że cesarz znużony opierał głowę to na lewem, to na prawem ramieniu, aż w końcu zmęczony **usnął przy biurku.**

Gdy pod wieczór przeniesiono cesarza do łóżka, polecił on swemu kamerdynerowi, by go **jak zwykle** obudził **o g. pół do 4-tej rano,** albowiem ma wiele aktów do załatwienia. O godzinie pół do 9-tej wieczór wezwano ponownie ks. prałata Seydla, by udzielił Franciszkowi Józefowi ostatniego Namaszczenia. Cesarz leżał na łożu regularnie oddechając, w pokoju zgromadzili się wszyscy obecni we Wiedniu członkowie rodziny cesarskiej. Kapelan nadworny rozpoczął modlitwę za umierających, a gdy wymówił „amen“, nastąpiła kilkusekundowa pauza, po której lekarz nadworny dr. Kerzl oświadczył, że Jego Cesarska Mość Franciszek Józef I-szy **zakończył życie.**

Sędziwy cesarz Austrji pozostał wierny swym zasadom życiowym aż do śmierci. Zwolennik porządku nawet w drobiazgach i „programowości“, wydał ostatnie tchnienie w chwili w której kapelan wyrzekł słowo: „amen“.

Hodowla sztucznych pereł.

Lwów, 29 grudnia.

Znany przyrodnik wiedeński prof. **Molisch,** który wykładał przez trzy lata na uniwersytecie w Sendai w Japonji, przywiózł dla muzeum historji naturalnej **zbiór muszli i pereł, sztucznie wyhodowanych.** Jak wiadomo, perła powstaje wskutek wtarguięcia ciała obcego pomiędzy płaszcz a muszlę perłowej macicy i przez nagromadzenie się substancji, którą wyjątkowo wydziela z siebie w celu odgrodzenia się od drażniącego przedmiotu. Można zatem sztucznie wytworzyć perłę przez wprowadzenie do muszli obcego ciała.

Rozwiązanie problemu sztucznych pereł jest dziełem Japończyka **Kokichi Mikimoto,** który w r. 1913 udał się na półwysep Tatoku i poświęcił badaniom cały swój majątek. Próby udały się i Mikimoto jest dzisiaj **jednym z najbogatszych Japończyków,** członkiem japońskiej izby wyższej i posiadaczem orderu zielonej wstęgi, którym bywają odznaczeni tylko szczególnie zasłużeni.

Usiłowania w kierunku osiągnięcia sztucznie wyhodowanych pereł sięgają XIII wieku. Mikomoto zmodyfikował dawne metoty i uzyskał perły, które **nie różnią się od naturalnych niczem** tylko ceną, gdyż są **pięć razy tańsze** od tamtych. Udało się je jednak doprowadzić tylko do wagi 4 do 6 gramów.

Hodowle sztucznych pereł znajdują się na południowo-wschodniem wybrzeżu Japonji, na wyspach Riu-Kiu pomiędzy Japonją a Formozą i na Oceanie Spokojnym na wyspach Palau i zatrudniają 500 ludzi. Wytwarzanie pereł polega na transplantacji części organicznych z jednego zwierzątka na drugie, przyczem pada ofiarą połowa tych żyjątek. Następnie zanurza się je w wodę w zbiornikach z żelaznego drutu, z których każdy zawiera do 140 muszli perłowych. W tych warunkach wegetują żyjątka przez 7 lat.

Wprawdzie nie w każdej muszli znajduje się potem perła, natomiast niektóre z nich zawierają więcej pereł. Mają one taki sam piękny, różowawy blask, jak przypadkowo tworzone perły indyjskie. Jeżeli wynalazek ten rozpowszechni się, **staną się zbyteczne fałszywe klejnoty,** gdyż będzie można za tanią cenę dostać perły prawdziwe.

———xo x———

Kurjer literacki.

Gazeta lokatorów i sublokatorów. Ukazał się w druku Nr. 4. (za grudzień 1924 r. styczeń 1926), gazety która rozpoczyna drugi rok swego istnienia. W treści szereg aktualnych artykułów na tematy obchodzące lokatorów.

„To - To“ tygodniowy magazyn ilustrowany pod redakcją Juljana Tuwima. Ukazał się Nr. 4. gwiazdkowy w barwnej okładce, 24 kolumny druku z dodatkiem „To-To dla dzieci“. Mnóstwo ilustracji. Nagrody pieniężne za rozwiązanie zadań. **Treść Nr. 4: Ze starych szpargałów — Rozbitki z „Dorady“ — Tygrys — Jak mandaryn wykupił Sylwię — Przygody bohatera kinowego na drapaczach nieba — Figle św. Biurokracjusza — Rastelli — Gabinet osobliwości — Zegary — Radjo — piolicjant mechaniczny — Jak powstaje męska moda — Kącik dla smakoszów — Z dokumentów ludzkich — Wskazówki. które zniknęły — Co „To-To“ widziało pod choinką — Trochę śmiechu“ — Od poranka do poranka — Jak się myją narody — Słynne sposoby przemytników — Skok w głąb — Rozrywki. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Boduena 1. Konto w P. K. O. Nr. 12.222. Numery okazowe na żądanie.**

Ukazał się Nr. 52 „Wiadomości Literackich“ i zawiera: Wiersz Artura Oppmana („Or-Ota) „Żeromski“, odpowiedź polemiczną J. N. Millera „Za was bez was“ w sprawie stosunku socjalizmu do sztuki, artykuł o Norwidzie jako bohaterze powieści żydowskiej, artykuł o „Historji literatury“ Nadlera, kronikę rosyjską, notatki, recenzję z poezji Standego przez Wł. Broniewskiego, korespondencję z Krakowa o wystawieniu sztuki „Ktobądź“, sprawozdania teatralne An. Słonimskiego, przegląd plastyki W. Husarskiego, dział muzyczny, bibljografję, drobiazgi“.

———x ox———

Ze świata.

+ **Stosunki w Rosji.** Małżonka konserwatywnego posła angielskiej Izby gmin pani Cecil **Hanbury** wygłosiła **w Londynie odczyt** o stosunkach w Rosji, gdzie bawiła ostatnio przez 6 tygodni. Opowiadała ona, że rząd sowiecki zamierza od wiosny 1926 wprowadzić nową ustawę o pracy, która obniżyć ma zarobki, powiększyć liczbę godzin pracy i znieść społeczne instytucje pomocy. Sytuacja klasy robotniczej ma być rozpaczliwa. W Moskwie w nocy na ulicach włóczą się **tłumy dzieci żebrzących.** Warunki mieszkaniowe są straszne.

+ **Ofiara całopalna dewotek włoskich.** W Veslo we Włoszech mieszkały 2 siostry Cattaneo, które **zwarjowały na tle obłędu religijnego.** Pewnego dnia usłyszeć miały głos, że Bóg chce ofiary w dzieciach. Postanowiły one po tem objawieniu wziąć na wychowanie **7-letniego chłopca pewnej wdowy.** Gdy matka dziecka po paru dniach odwiedzić chciała syna, zastała **drzwi zamknięte.** Policja wyważyła drzwi. Wchodzącym przedstawił się widok okropny. Zwarjowane siostry **zapaliły stos** z drzewa i poczyniły przygotowania do **złożenia dziecka w ofierze.** Dewotki, zobaczywszy policję, rzuciły się na bruk i zginęły na miejscu.

== **Budżet armji i marynarki w Niemczech.** Parlament niemiecki zatwierdził zrównoważony budżet Rzeszy niemieckiej na r. 1926 w wysokości **7.7 miljardów marek.** — Budżet armji i marynarki zamyka się na r. 1926 pozycją o 100 miljonów marek wiekszą od wydatków w r. 1925.

+ **Dwa nieznane poematy Percy Bysshe Shelleya** odnalazł prof. Beck w Wesleyan University w Bostonie w bibljotece Harwarda. — Okazało się, że zeszyt z rękopisami Shelleya ofiarowała tej bibljotece pani Donor, siostra drugiej żony poety, zmarłego w r. 1822.

Rząd w walce z klęską bezrobocia.

Przebieg nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 grudnia.

Premjer Skrzyński po powrocie z centrów przemysłowych zwołał dziś **nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów,** na którem zdał sprawę kolegom ze stanu rynku pracy i pomocy udzielanej bezrobotnym.

W związku z tem proponowane są **zmiany w sposobie niesienia pomocy bezrobotnym.** Głównie ma być zwrócona uwaga na zużytkowanie części funduszu zapomogowego na **uruchomienie robót publicznych, aby w ten sposób,** choć w części, **dać pracę bezrobotnym.**

W drugiej części posiedzenia Rady ministrów obradowano nad **projektem ustawy o podwyższeniu kar za zwłokę w opłacaniu podatków bezpośrednich.** Zwrócono bowiem uwagę na to, że wielu podatników ociąga się z płaceniem podatków, licząc na zniżkę złotego. Projekt tej ustawy został dziś wniesiony do Sejmu.

———xo ox———

Przed nowem przesileniem gabinetowem we Francji.

Plan finansowy min. Doumera niema widoków powodzenia.

Paryż, 28. 12. (AW). Dnia 28 b. m. wieczorem przedłożyć ma kartel lewicowy Izbie deputowanych **rezultaty swych obrad nad planem finansowym,** a 29 b. m. Rada gabin. **poweźmie ostateczną decyzję w sprawie planu finansowego min. skarbu Doumera.**

Uważają za wykluczone, by ministrowie, należący do kartelu lewicy (a także i Painleve) zgodzili się na plan Doumera.

Briand zwrócił się do tych ministrów z prośbą, by z powzięciem stanowczych kroków wstrzymali się do chwili, gdy komisja finansowa Izby Deput. wypowie się o planach sanacyjnych Doumera. Należy się więc po Nowym Roku liczyć z nowem przesileniem gabinetowem we Francji.

Dezercja posłów z klubu „Wyzwolenia".

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 28 grudnia.

Poseł **Ćwiakowski** z Wyzwolenia **ogłosił pismo,** w którem oświadcza, że **występuje z klubu „Wyzwolenie". W przeciągu jednego tygodnia wystąpił już drugi poseł z tego klubu.**

——oo——

Nowy prezes krakowskiej Izby skarbowej.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 28 grudnia.

Prezydent Rzpltej mianował prezesem Izby skarbowej w Krakowie p. Józefa **Gregiera.**

——oo——

BEZROBOTNI W POLSCE.

Lwów, 29 grudnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, przybliżona liczba bezrobotnych wynosi **274.403** ludzi. **W Warszawie** liczba bezrobotnych wynosi **9.000.** Od 28 b. m. znaleźć ma pracę 3.000. Magistrat warszawski rozpoczął 25 b. m. przyjmowanie bezrobotnych **do robót publicznych,** zatrudniając odrazu 1.000 osób, a w ciągu tygodnia jeszcze 2.000.

——oo——

Brak środków na walkę z gruźlicą na prowincji.

Warszawa, w grudniu.

Do Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom zwróciło się w tych dniach Wołyńskie Terytorjalne Tow. Przeciwgruźlicze oraz Tow. do walki z gruźlicą w Stryju prośbą o większe zapomogi pieniężne na uruchomienie tych instytucji. Oba te fakty dowodzą, że prowincja nasza nie może bez wydatnej pomocy z zewnątrz przystąpić do czynnej walki z gruźlicą. Państwo będzie zmuszone zaopatrzyć instytucje prowincjonalne choćby w pierwszej najtrudniejszej fazie ich działalności, w odpowiednie środki, gdyż sprawa zwalczania gruźlicy nie jest zjawiskiem lokalnem, ale zagadnieniem o doniosłości ogólno-państwowej.

POWRÓT CZICZERINA.

Moskwa, 28. 12. (AW). Powrócił tu Cziczerin.

——oo——

ZBROJNY KONFLIKT ROSJI Z AFGANISTANEM.

Londyn, 28. 12. (AW). Poważny incydent wydarzył się na granicy rosyjsko - afganistańskiej. **Wojska sowieckie obsadziły jedną część terytorjów, które od wieków należały do Afganistanu,** oraz zaatakowały około Darkad straż graniczną, zabijając komendanta tej straży.

——oo——

ZASTRZELENIE PRZEMYTNIKA NA POGRANICZU SOWIECKIEM.

Pogr. sow. (Tel. wł.).

(p.) Szeregowiec K. O. P. Jan **Sterniewski,** stojąc onegdaj na placówce, ujrzał skradające się dwie postacie, zdążające w stronę sowiecką. Gdy wezwanie do zatrzymania się nie poskutkowało — Sterniewski strzelił do uciekających, kładąc jednego z nich trupem. Jest to **znany przemytnik Korpo Spirydoniewicz.** Przy zabitym znaleziono 2 kg. sacharyny oraz 50 gr. kokainy.

——oo——

SAMOBÓJSTWO CZERWONEGO SZEFA SANITARNEGO OKRĘGU WOJENNEGO KIJOWSKIEGO.

Pogr. sowieckie. (Tel. wł.).

(p.) Z Kijowa donoszą „Okrsankom" **Lewinson Abraham,** pozbawił się życia, zażywszy morfiny. Jak się okazało po przeprowadzeniu rewizji w składach sanitarnych, Lewinson spieniężył dla własnej korzyści **olbrzymią ilość medykamentów.** Strata okręgowych składów sanitarnych sięga sumy **150.000** czerwońców.

——oo——

Wiadomości telegraficzne.

= **Djety posłów i senatorów** zredukowane zostaną o 12 procent.

= **Podatku od luksusu na cele bezrobotnych** domagać się będzie minister pracy, p. **Ziemięcki.** Zapowiedział to na ostatniej konferencji prasowej.

Krwawe pokłosie „wesołych świąt".

Lwów, 29 grudnia.

W pierwszym dniu świąt odbywała się huczna zabawa w mieszkaniu murarza Michała **Zarzyckiego** przy ul. Rycerskiej l. 6. Jak zwykle wynikła sprzeczka, spowodowana przez niejakiego Józefa Krakowskiego f. Popiela. Gdy gospodarz zwrócił się do niego z wyrzutem, Popiel **dwukrotnie strzelił** do Zarzyckiego z rewolweru. Gdy Zarzykiemu pośpieszył z pomocą Józef **Turkiewicz** wraz z żoną, towarzysz Popiela — Kazimierz **Kocur,** strzelił do Turkiewicza, kładąc go na miejscu trupem. Wezwana policja wdrożyła śledztwo i zarządziła pościg za zbiegłymi zabójcami. — chwilowo jednak bez rezultatu. Dopiero wczoraj zgłosili się obaj u sędziego Witoszyńskiego i zostali osadzeni w więzieniu.

Z kraju.

× **94 komunistów** stanie 1 lutego 1926 r. **przed sądem karnym w Wilnie.** Do rozprawy powołano kilkaset świadków. Z powodu niezwykłej liczby podsądnych rozprawa odbędzie się w sali miejskiej.

× **Dziesięciolecie szkoły nauk politycznych** obchodzono uroczyście w Warszawie 20 b. m. Zebranie zagaił prezes rady instytutu społecznego prof. dr. **Suligowski.** Po odczytaniu sprawozdania z dziesięciolecia szkoły przez jej dyrektora dr. **Reymana** przemawiali między innymi: imieniem minist. spraw zagr. p. **Bertoni,** im. województwa p. **Zborowski,** im. rady miejskiej poseł ks. **Wyrębowski,** im. minist. spraw wojskowych gen. **Suszyński.** Uroczystość zakończył prof. **Kulczycki** odczytem o „konieczności i znaczeniu państwowego wykształcenia społeczno - politycznego".

× **Ukaranie 928 szoferów w jednym miesiącu.** W listopadzie b. r. oddział ruchu kołowego komisarjatu rządu w Warszawie skazał drogą administracyjną 928 szoferów na **zł. 12.897 grzywny** za zbyt szybką lub nieostrożną jazdę.

——oo——

Panama alkoholowa w Ameryce.

Lwów, 29 grudnia.

Amerykańskie władze prohibicyjne wykryły w tych dniach niebywałą co do rozmiarów „panamę" alkoholową. Jak wiadomo wwóz alkoholu do Stanów Zjednoczonych jest **ustawowo wzbroniony,** a wszystkie dotychczasowe próby przemycenia nawet niewielkiej ilości napojów wyskokowych, były tłumione bezwzględnie.

Taką przynajmniej opinję szerzyli o sobie Amerykanie.

Jak się obecnie okazuje opinja ta jest conajmniej przedwczesna, albowiem niejaki p. **Dwyer, miljoner** z Broadway, zorganizował przed 5 laty **syndykat przemytniczy, którego zyski,** osiągnięte z kontrabandy alkoholu, do Stanów wynosiły przeszło **20 miljonów dolarów rocznie.** Organizacja ta miała pięć linji i rozporządzała **18 okrętami, kursującymi między Ameryką i resztą świata.**

Śledztwo wykazało, że **na usługach syndykatu była olbrzymia ilość urzędników** policyjnych, szczególnie z pośród oddziałów, kontrolujących przyjeżdżające statki i przeznaczonych do walki z przemytnikami alkoholu.

Aresztowany szef organizacji p. Dwyer, chcąc odzyskać przynajmniej chwilowo wolność, zaproponował sądowi **kaucję w wysokości 40 tysięcy dolarów.** Sąd propozycje odrzucił.

——oo——

Komunikacja we Lwowie zaczyna być bardzo niebezpieczną.

Lwów, 29 grudnia.

Po śnieżycy, jaka nawiedziła Lwów, na niektórych ulicach leżą masy śniegu, złożone w kupy do półtora-metrowej wysokości, wśród których jezdnia przedstawia się czemś w rodzaju korytarza. Korytarzem tym niebezpiecznie jest chodzić, bo pędzące „na warjata" automobile mogą w każdej chwili przejechać przechodnia, zaś komunikacja chodnikami przedstawia znowu obecnie wielkie **niebezpieczeństwo.** Masy śniegu nie sprzątnięte z dachów, gzymsów, balkonów, pod wpływem odwilży przemieniły się w **bryły lodu, które co** pewien czas, usuwając się z miejsca, **lecą na chodnik,** zagrażając przechodniom pokaleczeniem, a nawet kompletnem rozmiażdżeniem czaszki. Z obowiązku dziennikarskiego **zwracamy uwagę policji,** komisarjatów dzielnicowych, Magistratu, właścicieli realności, administratorów oraz dozorców na pilną potrzebę usunięcia śniegu.

——oo——

Skarga o wymuszenie zapomocą hypnotyzmu.

Lwów, 29 grudnia.

Wdowa po zmarłym niedawno kupcu p. Sara Grassham w Londynie zaskarżyła miss Jessy Careles o wyłudzenie 1.000 funtów szt., które stanowiły cały jej majątek, pod wpływem siły hypnotycznej. Oskarżona jest medjum spirytystycznem i od dłuższego czasu była zaprzyjaźniona z mistress Grassham. Wdowa po śmierci męża zapragnęła porozumieć się z duchem zmarłego za pośrednictwem medjum. Miss Careles spełniła jej życzenie w ramach seansów spirytystycznych i wzięła od niej jako wynagrodzenie tysiąc funtów. Tak opiewa zeznanie oskarżonej. Natomiast krewni pani Grassham stwierdzają, że wdowa od czasu wspomnianych seansów była całkowicie pod wpływem medjum, które ją hypnotyzowało i wymusiło na niej podpisanie umowy w śnie hypnotycznym. Zdaniem jurystów wyrok wypadnie jednak na korzyść panny Careles, gdyż niema na to dowodu, jakoby miała istotnie starą damę hypnotyzować.

——oo——

KONTYNGENT DLA TOWARÓW ZAKAZANYCH DO PRZYWOZU.

Ministerstwo przemysłu i handlu ustaliło już kontyngenty na I. kwartał 1926 r. dla towarów zakazanych do przywozu. Podania o zezwolenie na przywóz, sporządzone na przepisanych formularzach, osobno dla poszczególnych pozycji taryfy celnej oraz dla poszczególnych miesięcy, wnosić należy do właściwych Izb handlowych i przemysłowych najpóźniej do dnia 2 stycznia 1926 r. włącznie. Bliższych szczegółów udzielają związki i stowarzyszenia kupieckie oraz biuro Izby handlowej i przemysłowej.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Tomasza bm. gr.kat. Abheja — Jutro: rzym.-kat. Eugeniusza b. gr.-kat. Danyiła.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Cyrulik Sewilski“. Ceny zniżone.

Środa „Nietoperz“ Premjera. Ceny zniżone.

Czwartek „Nietoperz“. Ceny zniżone.

Piątek o 3·30 pop. „Madame Butterfly“. Ceny zniżone popołudn.

Piątek o 7·30 wiecz, „Pan Minister“. Ceny zniżone.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Panienka z magazynu“. Ceny zniżone.

Środa „Codziennie o 5-tej...“. Ceny zniżone.

Czwartek „Dzikus“. Ceny zniżone.

Piątek o 3·30 pop. „Noc Antonji“. Ceny zniżone popołudniowe.

Piątek o 7·30 wiecz. „Marietta“. Ceny zniżone.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Wtorek „Urwis“, krotochwila w 4 akt. w 5 odsłonach B. Katerwy.

Środa „Urwis“ krotochwila w 4 akt. w 5 odsłonach B. Katerwy.

Czwartek „Urwis“ krotochwila w 4 akt. 5 odsłonach B. Katerwy.

Czwartek o godz. 11 wieczór „Noc Sylwestrowa“.

Piątek o 4 popoł. „Hiszpańska mucha“, farsa w 3 aktach (ceny popularne)

Piątek o 7·39 „Urwis“, krotochwila w 4 aktach, 5 odsłonach B. Katerwy.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Dwóch włóczęgów z Prateru (Pat i Patachon).

Chimera: Pirat z miłości. Komedja.

Kopernik: Na gorącym uczynku (In flagranti), komedja.

Marysieńka: Walka o kobietę i złoto (Gorączka północy) dramat.

Lew: Tajemnica głębin morskich Harold Lloyd. Komedja.

— **Teatr Wielki,** daje dziś operę komiczną Rossini'ego: **„Cyrulik Sewilski“** z gościnnym udziałem świetnego tenora, Stanisława Drabika, w popisowej partji hr. Almavivy. — Ceny miejsc zniżone.

— **Teatr Nowości,** powtarza w dalszym ciągu komedję **„Panienka z magazynu“.** Ceny miejsc zniżone.

— **„Nietoperz“,** wspaniała opera komiczna, Jana Straussa ukaże się po raz pierwszy jutro na scenie Teatru Wielkiego w nowej inscenizacji pod niezawodną reżyserja Kuligowskiego. Obsada artystyczna pierwszorzędna z pp.: Grabowską, Korabianką, Rylską, Kuligowskim, Tatrzańskim, Ostrowskim, Kowalskim, Kopczyńskim, Hierowską, Szmidtem Szymańskim i in. Kierownictwo muzyczne p. Tadeusza Seredyńskiego, nowe dekoracje Zygmunta Balka. — Ceny miejsc zniżone.

— **Noc Sylwestrowa w Teatrze Małym** ściągnie tłumy tych wszystkich, którzy pragną wesoło i pogodnie zacząć rok nowy. Program zapowiada się doskonale, gdyż wszyscy ulubieńcy Lwowa przyrzekli w tym wieczorze udział.

Mówią, że...

tegoroczne święta ogromnie się różniły od zeszłorocznych.

— — — — — — — — —

ludzie, żyjący ciągle pod grozą redukcji, obcinania pensji i innych klęsk składali sobie życzenia drżącemi ustami i wśród westchnień myślano o przyszłości. Dawno już tak smętnych świąt nie było, nie widziało się rozbawionych twarzy, nawet o wiele mniej było pijaków na ulicach! Jeśli się bawiono to tanio. Tem się też tłumaczy, iż Teatr Mały był przez wszystkie dni przepełniony; tanie miejsca i przepyszny „Urwis“ ściągnęły tłumy, które choć na chwilę chciały zapomnieć o codziennych troskach. Kina również były w oblężeniu.

A teraz już po świętach! Kończymy stary rok, który tyle nam przyniósł „niespodzianek“ i niedługo zaczniemy nowy. Musimy wierzyć, iż przecież będzie lepiej, że przecież dola urzędnika będzie zrozumiana, iż choć jeden dobrze płatny poseł upomni się o krzywdę rzesz urzędniczych i nie pozwoli ich dalej krzywdzić. rrr.

— **Najbliższe premjery dramatyczne.** Sztuka uscenizowana ze słynnej powieści Karola Dickensa, p. t. **„Świerszcz za kominem“,** która w pierwszych dniach przyszłego tygodnia ukaże się w Teatrze Nowości, pod reżyserją p. Rasińskiego, oraz dramat współczesny Karola Bakonyi'ego p. t. **„Żółta rękawiczka“,** który w pierwszej połowie stycznia wystawiony będzie w Teatrze Wielkim pod reżyserją p. Sosnowskiego.

— **Noc Sylwestrowa w „Nowościach“** zapowiada się niezwykle sensacyjnie, jak świadczą o tem będące w pełnym toku przygotowania i próby, oraz zapowiedziany przyjazd ulubieńca Lwowa, niezrównanego wykonawcy monologów i satyr aktualnych Leona Wyrwicza, a także specjalny koncert świetnej muzyki wojskowej 14-go pułku ułanów Jazłowieckich. O dalszych atrakcjach, które narazie trzymane są w tajemnicy, doniosą afisze i komunikaty. Zapełniając tłumnie salę, Lwów w dniu Sylwestra powinien pamiętać o tem, że przysparza dochodu celowi bardzo szlachetnemu, bo funduszowi wdów i sierót po dziennikarzcah polskich. Bilety już można nabywać w kasach teatrów miejskich.

— **Noc Sylwestrowa.** Związek Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów urządza jak corocznie Tradycyjną Noc Sylwestrową, z której cały dochód jest przeznaczony na zasilenie funduszu budowy „Domu“ Aktora we Lwowie“.

D. 31 bm. o g. 11 w nocy dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim jakoteż w Teatrze Małym ul. Gródecka 2 b. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła w dawnej Kasie Teatru Małego (Teatr Wielki wejście naprzeciw Kawiarni Teatralnej i od ulicy Skarbkowskiej). Bilety do Teatru Wielkiego w cenie od zł. 4 do 10, loże 30 do 40. Kasa otwarta w dnie świąteczne od 10—1 w dnie powszednie od 10 do 1 z rana i od 4—6 popołudniu.

— **P. Wojewoda lwowski dr. Garapich** przyjmować będzie życzenia dla Rządu w dniu Nowego Roku od godziny 11-tej do 13-tej.

— **Wiec lokatorów** odbył się we Lwowie w niedzielę. Uchwalono rezolucje, domagające się, aby wstrzymano zwyżki czynszów. Wstrzymanie to objąć ma również mieszkania 2 i 3 pokojowe, lokale rękodzielnicze i sklepowe.

— **W Teatrze Małym** premiera „Urwis“ Katerwy odniosła duży sukces. Sztuka ta ma zapewniony długi okres wieczorów.

— **Wieczór Sylwestrowy w „Gwieździe“.** W salach Stow. „Gwiazda“ przy ul. Franciszkańskiej l. 7 odbędzie się we czwartek dnia 31 grudnia b. r. o godzinie 9-tej wieczorem Wieczór Sylwestrowy z urozmaiconym programem, na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierot po członkach Stowarzyszenia. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można codziennie wieczorem w biurze Stow. Ceny wstępu bardzo przystępne.

— **Z życia nauczycielskiego.** Zarząd Koła Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. szkół powszechnych zaprasza ogół Naucz. powsz. szkół lwowskich na zebranie, które odbędzie się w wtorek 29 b. m. o godz. 10 przed połud. w sali przy ul. Zimorowicza l. 17. Na porządku dziennym: Sprawa redukcji w szkolnictwie.

— **Kalendarze na r. 1926** wyszły nakładem zakładu artyst. graficznego „Ars“ a to kalendarzyk tygodniowy, kieszonkowy i ścienny.

— **Ruch kolejowy Borki Wielkie—Grzymałów.** Z dniem 29 b. m. podejmuje się ruch osobowy, bagażowy i towarowy na nowo odbudowanej, normalno torowej linji Borki Wielkie—Grzymałów, narazie tylko **do Skałatu.** Dalszą część tej linji tj. Skałat—Grzymałów odda się do użytku publicznego w czasie późniejszym.

— **Napad rabunkowy w Winnikach.** Na Jana **Regina** zam. w Zimnej Wodzie napadli onegdaj w Winnikach **dwaj bandyci,** z których jeden w pierwszj chwili podał się za wywiadowcę policji, aby pod pozorem rewizji osobistej okraść go. — Gdy Regin począł się bronić, obaj **obili go do nieprzytomności,** poczem zabrali mu 10 zł. i flaszeczkę wódki i zbiegli.

Zawiadomiony posterunek P. P. zdołał jednego z napastników aresztować. Jest nim Józef **Śliwa,** robotnik zam. w Winnikach.

Co się stało w mieście?

— **Do szpitala przywieziono** z Rzeszowa Karola **Wolfa,** zam. w Rzeszowie przy ul. 3-go Maja l. 5, który wystrzałem rewolwerowym w skroń usiłował popełnić samobójstwo. Powód narazie niestwierdzony. Wolf dotąd jest nieprzytomny.

— **Kradzieże i wałmania. Próchnickiemu** Franciszkowi, szoferowi, zam. przy ul. Janowskiej l. 61, skradziono z otwartego mieszkania garderobę męską wartości 500 zł.

Do mieszkania Ignacego **Boszyszka,** płatniczego, zam. przy ul. Lw. Dzieci l. 11a włamali się wczorajszej nocy złodzieje, lecz spłoszeni zbiegli.

— **Aresztowano** Helenę **Duda** za kradzież bielizny Józefa Webra l. 40 robotnika, zam. przy ul. św. Antoniego l. 15 za kradzież; Adama **Rzepeckiego** za wywołanie awantury w Teatrze Małym; Teodora **Stecia** l. 52 za wywołanie awantury w restauracji Herstala przy ul. Janowskiej.

— **Trzy pożary w pow. Lwowskim.** W powiecie lwowskim zanotowano ostatnio trzy pożary. W **Siemianówce** spłonela zagroda Jedrzeja Pawlisza. Szkoda wynosi 900 złotych.

W **Pustomytach** wybuchł pożar w zagrodzie Marc. Kołodzieja. Wyrządzona przez ogień szkoda wynosi również 800 zł.

Wreszcie w **Hołosku Małem** wybuchł pożar w mieszkaniu Marji Waś. Szkoda wyniosła 2.500 zł. W pierwszych dwu wypadkach powodem było nieostrożne obchodzenie się z ogniem, w trzecim zaś wypadku wadliwa budowa przewodu kominowego.

— **Obrabowanie pociągu między Przemyślem a Medyką.** Onegdaj w nocy między Przemyślem a Medyką wtargneli nieznani złodzieje do pociągu towarowego Nr. 593 i skradli **11 skrzyń wódki.**

Ceny towarów monopolowych rosną.

Lwów, 29 grudnia.

Z dniem 1 stycznia podwyższona będzie cena zapałek (piąta z rzędu podwyżka) oraz cena wyrobów tytoniowych, ze względu na to, że ceny te kalkulowano dotychczas wedle relacji dolara = 5 zł. 18. Ponieważ monopol sprowadza surowiec z zagranicy i płaci w dolarach, przeto ponosi obecnie poważne straty. Obawiać się należy, że **podwyżki te zapoczątkują nową falę drożyzny** i to w dziedzinach mniej uzasadnionych.

OKRUCHY.

Do braci urzędniczej!

Choć **protestujesz** biedny najniezdarniej,
mimo **protestu jesz** wciąż coraz marniej...
że brak wszystkiego ci, gdy innym nie brak,
po rządu woli tyś **porządny żebrak,**
że brać nie dadzą ci, choć straszna bieda,
poszedłbyś **żebrać...** lecz nikt ci nic nie dał
bo rząd ci przyznał różne płacy **stopnie,**
Sto pni pod nogi ci rzuci i kopnie
(czy zredukuje) i tak mi się wyda,
że będziesz miał się jak ten inwalida,
co mimo **protez tantjemy** nie zgarnie...
Katolik, żyd, **protestant jemy** marnie,
bez różnicł i choć pocieszają **ws ędzie:**
„Jakoś to było i jakoś to będzie...“
lecz mną przemożna dziś owłada trema,
że nic nie będzie dla nas jak nic niema!

Zeter.

Nowe oszustwo wekslowe.

Lwów, 29 grudnia.

Wczoraj zgłosił się w ekspozyturze policji śledczej we Lwowie Jakób **Potocki,** Józef **Dec** i Adolf **Linberger,** gospodarze z Bukaczowiec z doniesieniem o oszustwo wekslowe. Otrzymali oni dnia 27 b. m. pozew wekslowy z Sądu okr. handlowego we Lwowie **na kwotę 26.884 zł.** — twierdzą jednak stanowczo, że żadnego weksla nie podpisywali, nikogo do podpisywania nie upoważnili, z **Bankiem Ziemian,** w którym weksel ów został zeskontowany nie utrzymywali żadnych stosunków i żadnego zawiadomienia o zapadłości jakiegoś weksla nie otrzymali również. Wywiadowca **Riedler** idąc za wskazówkami oszukanych przytrzymał niejakiego Kazimierza **Gawlika, kupca z Sambora,** zam. we Lwowie w hotelu Saskim, jako rzekomego sprawcę tego oszustwa.

Gawlika osadzono w aresztach i zarządzono śledztwo.

Kurjer ekonomiczny.

* **Patenty** (świadectwa przemysłowe) winny być bezwarunkowo wykupione **jednorazowo** i w terminie ustawowym, t. j. do 31 grudnia 1925. Władze przemysłowe bezwzględnie przystąpią 2 stycznia 1926 do lustracji przedsiębiorstw, a winni prowadzenia ich bez patentów ulegną karze grzywien w wysokości od 3 do 20-krotnej kwoty, nie uiszczonej za patenty. W razie niewykupienia patentu w ciągu 14 dni od daty sporządzenia protokołu władze skarbowe zamkną przedsiębiorstwo.

ZWYCIĘSTWO PRZEMYSŁU POLSKIEGO ZA GRANICĄ.

Polska na terenie międzynarodowym znowu osiągnęła nieprzeciętny sukces: tym razem w **Kiszynowie** (Rumunja) przemysłowcy polscy, rywalizując z Czechami i Francuzami, uzyskali **75 odznaczeń**, a komitet nasz za sprawną organizację działu polskiego — Grand Prix i złoty medal.

Dział polski zgromadził najstarsze i najwybitniejsze firmy przemysłowe z różnych dziedzin i wszystkich b. zaborów w liczbie **150 wystawców.**

A więc reprezentowane były przemysły: konfekcyjny, spożywczy, chemiczny, papierniczy, metalowy, zabawkarski, szklany i t. d.

PODANIA O ZEZWOLENIE NA PRZYWÓZ.

Reglementacja towarów, zabronionych obecnie do przywozu z zagranicy do Polski, **utrzymaną będzie nadal w mocy.** W celu uzyskania **zezwolenia** przywozu tych towarów z zagranicy (z wyjątkiem Niemiec) na razie na okres 3-miesięczny importerzy winni wnosić przez Izbę handlową i przemysłową podania w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 31 grudnia b. r.** i to na następujących warunkach: 1) podania składać należy na przepisanych formularzach, które są do nabycia w Izbie handlowej i przemysłowej; 2) podania te wnosić należy **oddzielnie na każdy artykuł i oddzielnie** na każdy miesiąc pierwszego kwartału 1926r.; 3) do podań dotyczących towarów, co do których mogą nasuwać się wątpliwości odnośnie do ich rodzaju, należy **dołączyć dokumenty,** wzory lub rysunki, mogące dokładnie wyjaśnić rodzaj towaru (odnosi się to do towarów włóknistych, technicznych, galanterji i t. p.); 4) podania, złożone już w Centralnej Komisji przywozowej, a z jakichkolwiek względów nie rozpatrzone lub nie uwzględnione, powinny być złożone przez importerów **powtórnie** przez Izbę handlową i przemysłową.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna. Kurs dolara wahał się między 8.80 a 9.10, wieczorem kurs słabszy. Obroty średnie.

Dolar amer. 8.80 do 8.85, dol. kan. 8.60 do 8.65, kor. czesk. 0.26 do 0.26 i pół, leje 0.00, frank. francuski 0.32 i pół do 0.33 i pół, frank. szwaj. 1.71 do 1.72, funty szterl. 40.00 do 41.00.

Złoto: 20 kor. 33.50 do 34.50, 20 frank. 31.00 do 31.50, 20 mark. 36.00 do 37.00, 10 rubli 44.00 do 45.00.

Srebro: kor. austr. 0.70 do 0.72, 5 kor. 3.80 do 3.90, floreny 1.90 do 2.00, ruble 2.95 do 3.10, kopiejki za rubel 1.45 do 1.55.

GIEŁDA LWOWSKA.

Zebranie dzisiejsze zostało zakończone o godz. 13.15 na znak żałoby z powodu śmierci błp. dyrektora Erba.

Ruch średni przy kursach niezmienionych. Zapotrzebowanie niewielkie. Podaż dostateczna. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Hipoteczny 0.42 0.43 0.44, Pokred 0.04, Z. B. K. 0.07, Chodorów 5.70. Chybie 4.50, Gazolina 1.25, Oikos 0.90, Tesp 3.20 3.15, 5% poż. konw. 0.33 0.34.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Pierwsze zebranie po świętach bardzo licznie odwiedzane. Ruch bardzo ożywiony. Obrót ogólny około 230 tonn. Większe obroty w życie i owsie, skromne w jęczmieniu i pszenicy. Ceny naogół na wysokości ostatnich notowań. Tendencja ustalona. Usposobienie bardzo ożywione.

Pszenica biała 30.00 do 31.00 zł. Pszenica czerwona 34.00 do 35.50 zł. Żyto małopolskie 20.50 do 21.50 zł. Jęczmień małopolski browarn. 22.50 do 23.50 zł. Jęczmień małopolski rastewny 18.00 do 19.00 zł. Owies małopolski 20.00 do 21.00 zł. Ceny szacunkowe bez transakcji.

———xo ox———

Z Banku Związku Spółek Zarobkowych.

W sprawie nieuzasadnionych zarzutów, jakoby Bank Związku Spółek Zarobkowych skrzywdził wielu Polaków, mieszkających w Ameryce, czy to przyjmując od nich wkłady dolarowe i zwracając im drobny tylko ułamek wpłaconej wartości dolarowej w złotych, czy to przez sprzedaż swoich akcji za cenę przewyższającą znacznie ich wartość, dowiadujemy się, co następuje:

I. Oddział Nowojorski Banku Spółek Zarobkowych nigdy nie przyjmował dolarowych wkładów, ani nie przyjmuje ich do dzisiejszego dnia, ponieważ nie miał i niema do tego prawa;

II. Centrala i jej oddziały w Polsce przyjmowały wkłady na równi z innymi bankami polskimi, i to dopiero od 19 maja 1920 r., wyłącznie w markach polskich; wkłady te zostały skonwertowane na złote ściśle wedle rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 14 maja 1924. Po rozp. Min. Skarbu z 11 marca 1923 r. mógł bank przyjmować także dolarowe wkłady, wypłacalne jednak tylko w markach polskich; dopiero rozporządzeniem z 30 stycznia 1924 r. zezwoliło Ministerstwo Skarbu na wypłatę takich wkładów w dolarach. Bank Związku Spółek Zarobkowych zastosowywał się zawsze ściśle do przepisów rządowych. Straty, poniesione przez właścicieli wkładów markowych zarówno obywateli amerykańskich, jak i polskich przy zamianie na złote, zostały spowodowane dewaluacją, a nie postępowaniem Banku Związku;

III. Nabywca akcji Banku Związku Spółek Zarobkowych w Ameryce nic nie stracił na nabytych akcjach, o ile dokonał przypadających na niego dokupów nowych emisji. 857

KURJER SPORTOWY.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Okręgowego Kollegium Sędziów Piłki Nożnej we Lwowie odbędzie się dnia 10 stycznia 1926 o godz. 9 rano w sali Polikliniki przy ulicy Lindego 5.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH W ŁODZI.

Łódź, w grudniu.

Onegdaj odbyły się narady komitetu, zawiązanego celem przyjścia z pomocą bezrobotnym. Postanowiono, że **wszystkie pisma łódzkie utworzą specjalną rubrykę ofiar.** Zorganizowano szereg imprez na ten cel. Z prowincji nadchodzą dla bezrobotnych większe sumy pieniężne.

Odbył się wielki **wiec pracowników umysłowych** w Łodzi w sprawie zasiłków dla bezrobotnej inteligencji i w sprawie utworzenia kasy emerytalnej dla umysłowo pracujących — w Królestwie bowiem nie istnieje jeszcze towarzystwo urzędników prywatnych na wzór istniejących w Małopolsce, na Śląsku i w Poznańskiem — zakładów pensyjnych.

Kurjer Radjowy

PROGRAM KONCERTÓW RADJOWYCH NA DZIŚ.

Berlin (505) godz. 21·00 Koncert komnatowy orkiestry dętej. Utwory Mozarta i Danziego.
Rzym (425) godz. 20·40 Koncert wokalno-instrumentalny.
Suluza (441) godz. 21·45 Koncert galowy.
Zurich (515) godz. 20·15 Wieczór muzyki włoskiej.
Wiedeń (530) godz. 20·15 Wieczór ballad.
Praga (546) 20·00 Kolędy śpiewane przez uczniów szkoły śpiewu. Godz. 21·00 Czeskie kolędy.
Londyn (365) godz. 21·00 Burleski Offenbacha, poczem muzyka taneczna.

Aparaty radjowe najnowszych systemów i wszelkie części składowe do budowy tychże do nabycia w firmie KINOFOT Lwów, 3 Maja 11a.

GŁOŚNIK W PUSZCZACH AFRYKAŃSKICH.

Ekspedycja holenderska zabrała ze sobą do niezbadanych okolic Afryki aparat odbiorczy z głośnikiem. **Zulusi**, kiedy usłyszeli dźwięki mowy i muzyki, wychodzące z **„czarnej gęby"**, uciekli w popłochu. Najazd, kiedy ekspedycja wyruszyła dalej, zabierając ze sobą **„mówiące bóstwo"**, wzniesiono na miejscu gdzie stał głośnik — ołtarz i zaczęto przed nim **składać ofiary nowemu bożkowi.**

WODOSPAD W RADJOFONIE.

Amerykanie przymocowali na specjalnej linie stalowej, rozciągniętej **nad Niagarą**, mikrofony, — które przenoszą potężny huk walących się fal do stacji nadawczej. Stamtąd **rozsyła się szum** największego w świecie wodospadu słuchaczom radjowym, oddalonym o setki kilometrów od Niagary.

GŁOŚNIKI NA USŁUGACH POLICJI.

Na większych dworcach kolejowych w Anglji, **tłum jest kierowany przez głośniki,** wydające rozkazy, jak należy się zachowywać w tłoku. —

Mistrzostwa łyżwiarskie Polski we Lwowie. Polski Związek Łyżwiarski powierzył organizację zawodów o Mistrzostwo Pol. Związk. Łyżw. na rok 1926, Lwowskiemu Tow. Łyżwiarskiemu. Zawody te tak w jeździe sztucznej (pojedynczej i parami) — jak i w jeździe szybkiej odbędą się we Lwowie w dniu 30 i 31 stycznia wzgl. 6 i 7 lutego 1926. W zawodach obowiązują przepisy **Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego.** Do udziału w nich mogą być dopuszczeni jedynie członkowie Towarzystw, wzgl. Klubów, należących do Polskiego Związku Łyżwiarskiego. Termin zgłoszeń upływa z dn. 28 stycznia 1926. Wpisowe 5 zł. od osoby. Zwycięscy w zawodach otrzymują dyplomy Polskiego Związku Łyżwiarskiego oraz medale i nagrody honorowe. W razie odpowiedniej ilości zgłoszeń, medale i nagrody honorowe drugiemu wzgl. trzeciemu zawodnikowi.

W myśl decyzji P. Z. Ł. okręgowe zawody w jeździe sztucznej, parami, i jeździe szybkiej odbędą się na torze Lw. Tow. Łyżw. w dniu 10 stycznia wzgl. 17 sycznia 1926. Z zawodami tymi będą połączone zawody dla młodzieży. Termin zgłoszeń do tych zawodów upływa z dniem 8 stycznia godz. 20-ta. — Wpisowe od osoby 2.50 zł. Młodzież do lat 18-tu nie płaci żadnego wpisowego.

KANADA ZWYCIĘŻA STANY ZJEDNOCZONE.

Mecz hokeyowy między reprezentacyjnemi drużynami Kanady i Stanów Zjednoczonych rozegrany w Madison Square Garden przyniósł zwycięstwo Kanadzie **w stosunku 3:1.**

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Wtorek 29 grudnia 1925.

CYRULIK SEWILSKI

Opera komiczna w 3 aktach Rossini'ego

OSOBY:

Hrabia Almaviva — DRABIK
Doktor Bartolo — Paszkowski
Rosina jego wychowanica Rotowska
Figaro, cyrulik — Cyganik
Basilio, naucz. śpiewu Martini
Berta, służąca Kasprowiczowa
Oficer — Marceliński
Fiorello, służący hr. Almaviwy — Schmidt
Ambroży, służący Bartola * * *
Notarjusz — * * *
Muzykanci, żołnierze. — Rzecz dzieje się w Sewilli. Kapelmistrz. — Józef Lehrer.

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Wtorek 29 grudnia 1925

Panienka z magazynu

(„POUCHE")

Komedja w 3-ch aktach Rene Peter'a i Henri Falk'a.

OSOBY:

Bridier Kwiatkowski
La Fajolle Brzeski
Alfred Milski
Piédagne Fertner
Armanda Rasińska
Pouche Skrzydłowska
Cecylja Szczęsna
Pokojówka Hakowska
Wiliam Lewicki

Reżyser: Artur Kwiatkowski.

Bank Cukrownictwa S. A. w Poznaniu

Oddział we Lwowie ul. Kopernika l. 9.

Nr. telef. Dyrekcji 617 i 242, Wydz. Kom. Tow. 821, Wydz. bank. 25-40, Buchalterji 17-50, Sekr. 965.

Adres telegraficzny: „BACUKRO“.

BANK DEWIZOWY

Centrala: Poznań; ul. Seweryna Mielżyńskiego l. 2.
Oddział: Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście l. 55.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące. Wykonuje szybko zlecenia przekazowe w Polsce i zagranicą, oraz inkaso weksli miejscowych i zamiejscowych, na najkorzystniejszych warunkach. Przyjmuje wkłady, oprocentowując je według umowy. Otwiera rachunki bieżące, wypłacając bez uprzedniego wypowiedzenia. Posiada połączenie ze wszystkimi rynkami świata handlowego.

Oddział Komisowo-Towarowy przeprowadza sprzedaż hurtowną cukrów wszelkich sortymentów ze wszystkich związkowych cukrowni w Polsce po oryginalnych cenach. 842

TLEN LWÓW

Gospodynio!

Szanuj ciężko zapracowany grosz swego męża! Nie niszcz bielizny — używaj tylko **najlepszego mydła do prania marki**

„Lew“ wyrobu Lwowskiej Fabryki chemicznej **„Tlen“.** 521

SZKICOWNIKI
STANISŁAW ABL
Legjonów 11. 8265

---

10 kilo jabłek

deserowych zł 10·—, kompotowych zł. 8.—.

wysyłam pocztą opłatnie za pobraniem.
Opakowanie zabezpieczone przed mrozami. Owoc własny wyborowy.
Adresować: **St. Wójcikiewicz. Prozoroki, woj. Wileńskie.**

INSERUJCIE
w „Kurjerze Lwowskim“

Wielki wybór
KILIMÓW GLINIANSKICH
oraz
Wyrobów KOSZYKARSKICH
poleca najtaniej
„KILIM GLINIAŃSKI“
Lwów 753
Halicka 5. — Filja: Kopernika 23.

Meble żelazne

własnego wyrobu poleca firma
Prokopowicz i Szwec
Skarbkowska l. 16. 848

Jeszcze Czas

oglądnąć przed Świętami
przeznaczoną do inwentarza
- pierwszorzędną garderobę -

Smokingowe	od	100 zł.	Kurtki	od	50 zł.
Granatowe	od	100 zł.	Paltoty	od	50 zł.
Czarne	od	100 zł.	Raglany	od	50 zł.
Futerka skórz.	od	150 zł.	Ulstry	od	50 zł.
Angielskie	od	50 zł.	Spodnie	od	20 zł.
Sportowe	od	50 zł.	Pumpy	od	20 zł.

również **zupełna wyprzedaż „FUTER“**
Na dogodne raty.
LUDWIK MARK 855
Słowackiego 2. — Tel. 26-83.

Posady i prace.

ZAJĘCIE znajdą panie i panowie w każdej miejscowości. Dochód około 400 zł. miesięcznie. Bliższe informacje i okazy 10 gier różnych wysyła za pobraniem 4.50 zł franko Wł. Wilak Poznań. Podgórna 10/29 B. 720

KONCYPIENT adwokacki, doktor praw poszukuje posady we Lwowie lub najbliższej okolicy. Dobrą praktykę przenosi nad warunki materjalne. Odpowiedź pod „Tylko solidna kancelarja“ do Admin. „Kurjera Lw.“. 815

UWADZE pp. Ziemian, plenipotentów! Cegielnie, dachówkarnie, wapielnie znam budować, prowadzić. Praktyka 25-letnia. Szukam kierownictwa, administracji, spółki Ceramik Lublin, skrzynka 75 767

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39. 591

Mieszkania.

ODNAJMĘ pokój wspólny frontowy z wykwintnem utrzymaniem dla panów, Zygmuntowska 11 a, I. p. u chrześcijanki. 859

POMIESZKANIA maluje gustownie podług najnowszych wzorów zagranicznych i miejscowych dla P.T. Urzędników i Oficerów na 3 miesięczne raty, najtaniej. Firma l. M. Leichter znany Klaften, malarz pokojowy i dekoracyjny, Lwów Sieniawska 12 a, I. p. 610

PIERWSZY WE LWOWIE
MAGAZYN MEBLI
LAKIEROWANYCH
własnego wyrobu
P. ALTSCHÜLERA
Magazyn sprzedaży i biuro zamówień 811
ul, Sykstuska 8.
Telefon 49-34.
Poleca: Pokoje panieńskie i dziecinne. Urządzenia przedpokojowe i kuchenne. Na zamówienie zaś wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące.

Warstaty

mechaniczne 401

Stankiewicza, Lwów Franciszkańska 11, przyjmuję wszelkie **remonta samochodów** osobowych i ciężarowych.

Specjalność remonta silników. Roboty tokarskie — koła zębate. **Spajanie autogenem.** Wykonuję solidnie i po najniższych cenach.

Różne

POKÓJ z osobnem wejściem z całym lub częściowym utrzymaniem do wynajęcia u p. Borwiczowej, Krasickich 18, II. p. 858

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krzyżowy, krótki, pancerna płyta, sprzedam okazyjnie. Kopernika 24, parter oficyny, Skleniarski 859

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.